STAN POGODY

Dziś będzie na ogół zimno i wietrznie, z temperaturą najwyższą w dzień 43 stopni, w nocy 27 stopni. Wiatry północno-wschodnie 12-18 mil na godzinę.

We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna, cieplej; temperatura 45 stopni.

Możliwość prószącego śniegu dziś 10 procent, w nocy i we wtorek 5 procent.

Wschód: — 5:39; Zachód: — 6:12.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 29 marca — Cyryla, Jonasza.

JUTRO — wtorek, dnia 30 marca — Jana Klimak, Anieli.

POJUTRZE — środa, dnia 31 marca — Benjamina, Balbiny.

No. 74 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 29-GO MARCA (MARCH), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

PERTRAKTACJE EPISKOPATU Z REŻYMEM

Nagły Atak Komunistów Na Bazę U.S.

Kapitan Straży Ginie w Pożarze Ratując Dzieci

New York, (UPI) — Kapitan Straży Pożarnej w Brooklynie 40-letni John T. Dunne, znalazł dzisiaj w nocy śmierć w płomieniach 3-piętrowego domu apartamentowego, gdy skoczył do płonącego domu na ratunek małych dzieci.

W tym momencie dzieci już były uratowane, ale płomienie objęły schody i odcięły kapitanowi drogę powrotu. Gdy kapitan Dunne wyszedł oknem i schodził po drabinie w dół, wtedy zawaliła się ściana i Dunne zginął w płonących gruzach. Tragedia rozegrała się na oczach 20 strażaków i tłumu ludzi przyglądających się malowniczemu pożarowi w nocy.

Jedność Celem Polityki Zagranicznej

Washington (UPI). — Sekretarz stanu William Rogers oznajmił w sobotę, że Administracja prez. Nixona formułuje obecnie politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w kierunku pokonania w następnej dekadzie tych "głębokich i destruktywnych podziałów" z dekady 1960 roku, które zostały wywołane przez wojnę w Wietnamie.

W pierwszym, od 1896 roku, zarysie polityki zagranicznej, jaką jest 600-stronicowa książka Rogersa, poświęcona polityce zagranicznej ostatnich dwóch lat i przyszłej dekadzie, sekretarz Rogers stwierdza, że "droga, jaką Administracja prez. Nixona obrała, może pomóc do osiągnięcia nowej krajowej jedności i wskazania głównego celu w naszej polityce zagranicznej, polityce, która porzuca przeszłość, a stara się wykorzystać okazje przyszłości". Przedstawiając opinię publiczną, jako "szeroko popierającą zagraniczną politykę Stanów Zjedn. w okresie drugiej wojny światowej Rogers wskazał na fakt, że głęboki rozbrat między opinią publiczną a polityką zagraniczną kraju datuje się dopiero od wojny w Wietnamie.

Wobec tego polityka zagraniczna US zmierza obecnie do wycofania się z wojny w Wietnamie.

Nikt nie może nam zarzucić, że chcemy bronić w nieskończoność Płd. Wietnam — powiedział Rogers.

"Polityka, jaką obecnie kształtujemy w najbardziej powściągliwym dyplomatycznym stylu zmierza do urzeczywistnienia naszych przyrzeczeń na resztę XX wieku". "Stany Zjednoczone muszą nadal odgrywać główną i aktywną rolę w sprawach światowych, wobec czego musimy mieć zmysł odpowiedzialności za sytuację w świecie, jako kraj najpotężniejszy i najbardziej produktywny." "Musimy zatem wyrzec się wszelkiego izolacjonizmu, a szukać stale "taktyki wmieszania się w sprawy światowe teraźniejsze, aby odpowiednio wpływać na przyszłość świata — powiedział sekretarz Rogers.

Zapytany przez dziennikarzy o "doktrynę Nixona", redukcji wojsk US za granicą, Rogers powiedział, że dotrzymanie zobowiązań ochrony wolnego świata nie wymaga przy obecnym rozwoju sztuki wojennej obecności wojsk US na innych kontynentach. Wszak wojna w Wietnamie prowadzona jest "stale z terenu Stanów Zjedn., skąd do Wietnamu płynęły stale zapasy broni, amunicji i jednostki Sił Zbrojnych — dodał Rogers. Ale w większości wypadków nie planujemy wycofania zupełnego wojsk US z baz zamorskich — zapewnił Rogers.

33 Zabitych 76 Rannych Amerykanów

W Sajgonie Demonstranci Żądają Inwazji Na Hanoi

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Pod osłoną gęstej mgły, zalegającej ziemię, grupa komunistycznych komandosów dokonała nagłego napadu na amerykańską bazę, 330 mil na północny wschód od Sajgonu, leżąca 25 mil w głębi terenu Południowego Wietnamu. Nazwy bazy nie podano w dzisiejszym komunikacie. W krwawej walce, która się wywiązała, 33 amerykańskich żołnierzy zostało zabitych a 76 dalszych rannych. 600-osobowa załoga bazy odparła atak, wyrzucając z terenu obozu komunistów, którzy zostawili ciała 12 zabitych.

Atakowana baza leży 140 mil na południowy wschód od Khe Sanh i w żadnym stopniu nie była zaangażowania w laotańską operację.

Na terenie Sajgonu tłum tysięcy cywilów demonstrował, domagając się od rządu przeprowadzenia inwazji na Północny Wietnam. Następnie tłum udał się pod siedzibę jednego z pism antyrządowych i zdemolował jego lokal.

Atak na komunistyczną bazą został przeprowadzony przez komandosów, pod osłoną krótkiego a intensywnego ognia moździerzy i komunistycznych rakiet. Następnie komandosi przedarli się przez zasieki z drutu kolczastego i walki wywiązały się na terenie samej bazy. Wezwano na pomoc artylerię, lotnictwo i helikoptery, które jednak mogły bombardować jedynie tereny okalające bazę, gdzie przypuszczalnie znajdowały się komunistyczne posiłki. Sama baza nie mogła być celem akcji wspierającej, ze względu na obawę rażenia własnych żołnierzy. Po kilkugodzinnej walce, częstokroć wrącz, załoga wyparła komandosów z rejonu obozu.

Co najmniej 26 komunistycznych rakiet, sowieckiej produkcji, spadło na miejscowość Dan Nang, drugie co do wielkości miasto w Południowym Wietnamie. Niektóre z rakiet trafiły w tamtejszą bazę lotnictwa US. Jeden Amerykanin został ranny, większych szkód nie było.

Samuel Goldwyn Dostał Medal Od Prezydenta

Beverly Hill, California. (UPI) — Prezydent Nixon przybył wczoraj ze swego zachodniego "Białego Domu" w San Clemente do Beverly Hill — gdzie dokonał ceremonii wręczenia "Medalu Wolności" 88-letniemu, zasłużonymu producentowi filmowemu Samuelowi Goldwynowi.

Jest to najwyższe odznaczenie państwowe dla cywilów. Prezydent podkreślił przy nadaniu tego odznaczenia, że Samuel Goldwyn zaczął wcześniej produkować filmy, zanim Nixon się urodził. Goldwyn, będąc częściowo sparaliżowanym, przyjął Prezydenta w swym wózku inwalidzkim i z trudem wypowiedział słowa, że Nixon jest jego "Uiubionym Prezydentem".

W Warszawie Pochmurnie

New York, (UPI) — W Warszawie pogoda pochmurna przy temperaturze 45 stopni Fahrenheita, czyli 8 stopni Celsiusza.

Czerwone Chiny Pragną "Dorównać" Ameryce i Sowietom

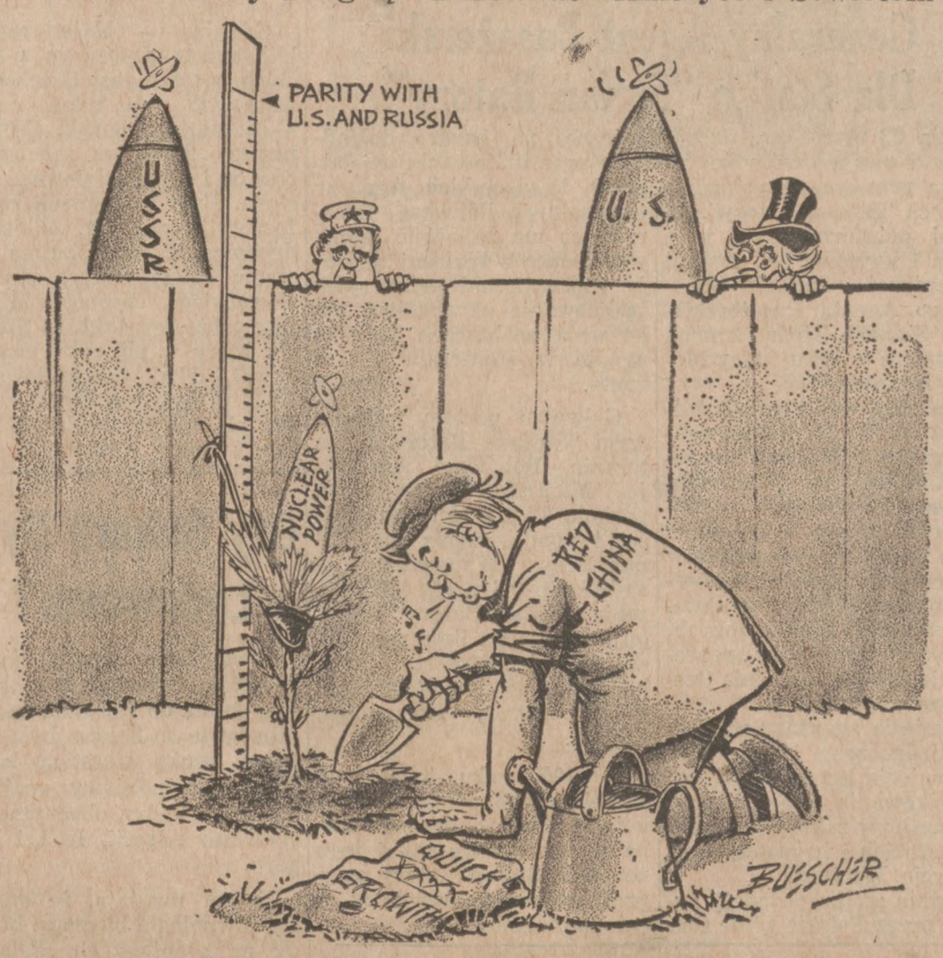

Spokój Zapanował w Pakistanie

A Rebelianci Twierdzą, Że Walki Trwają Nadal

New Delhi-Indie, Dacca-Pakistan Wschodni, Washington. (UPI) — Ambasada Pakistanu w Washingtonie stwierdza, że we Wschodnim Pakistanie sytuacja została całkowicie opanowana przez siły rządowe i rebelia została zgnieciona. Ambasada stawia zarzuty Indiom, że rozsiewają celowo pogłoski, jakoby walki jeszcze trwały. Stwierdza, że jest to mieszanie się do spraw wewnętrznym Pakistanu.

Z Dacca donoszą, że spokój zapanował w mieście. Godzina policyjna miała zostać częściowo cofnięta a robotnicy oraz urzędnicy wracają do pracy. Przywódca rebeliantów, którzy dążą do utworzenia oddzielnego niezależnego państwa ze Wschodniego Pakistanu, Rahman ma się ukrywać. Rządowy namiestnik na Wschodni Pakistan, gen. Tikka miał zostać w czasie zaburzeń ranny lub też nawet zamordowany.

W Delhi twierdzą, że walki nadal trwają. Nadal trzy miasta we Wschodnim Pakistanie są kontrolowane przez separatystów. Rebelianci nadają swe komunikaty przez własną stację radiową, umieszczoną w niezidentyfikowanym miejscu. W rękach separatystów mają się znajdować miasta: Chittagong, Rangpur i Jessore.

Przeszczepienie Płuc 64-Letniej Kobiecie z Michigan

Ann Harbor, (UPI) — W Ośrodku Medycznym Uniwersytetu Michigan lekarze dokonali w sobotę przeszczepienia zdrowych płuc z 30-letniego mężczyzny 64-letniej kobiecie z Ann Harbor, cierpiącej na postępującą i nieuleczalną chorobę płuc.

Stan zdrowia Pauliny Holland po operacji jest dobry — według oceny lekarzy. Nazwisko donatora nie zostało ujawnione na życzenie jego krewnych. Donator zmarł w czwartek na krwawy wylew do mózgu. Jego płuca były trzymane klinicznie "żywe" do soboty.

Nacisk Izraela Na U. S. A.

Washington. (S.T.)— Publicysta Thomas B. Ross raportuje z Washingtonu, że dyplomacja Izraela rozwija nową ożywioną kampanię celem wywarcia nacisku na Stany Zjedn., żeby "odwróciły swą obecną politykę na Bliskim Wschodzie we własnym strategicznym interesie".

Nacisk Izraela na Administrację prez. Nixona, Kongres i prasę wyraża następujące punkty:

1) Narody arabskie są w stanie ciągłych politycznych wstrząsów, więc będą skłonne, aby stać się periodycznymi kozłami ofiarnymi konfliktów z Izraelem przed końcem tego stulecia. Wobec czego plan sekretarza stanu Rogersa, aby Izrael wycofał się z terenów Egiptu jako warunek "szybkiego pokoju" Arabów z Izraelem, jest przedwczesny i niebezpieczny w opinii dyplomacji Izraela.

2) Aby powstrzymać Egipt od uderzenia na Izraela i rozpętania wojny Półwysep Synaj musi być zdemitaryzowany, a Izrael musi zatrzymać swą strategiczną bazę Sharm-El-Sheikh.

3) Sowiecka strategia w prowadzonych rozmowach pokojowych na terenie Narodów Zjedn. zmierza do wyrobienia takiej sfery wpływów dla Moskwy w świecie arabskim, żeby to zmusiło Stany Zjedn. do wycofania się z tego Bliskiego Wschodu i pozostawienia Izraela w izolacji. Tymczasem Izrael jest całkowicie zależny od amerykańskiej pomocy militarnej.

Wróżba Spełniona Po 40 Latach

St. Clair Shores, Mich. (UPI) —Przeszło 40 lat temu wróżbita przepowiedział Piotrowi Kwiatkowskiemu z St. Clair Shores, Michigan, że około 65 roku życia wygra wielką fortunę. W sobotę Kwiatkowski liczący 65 lat, wygrał $120,000 w Irlandzkich Wyścigach (Irish Sweepstakes). Kwiatkowski powiedział, że pierwszą rzeczą, jaką sobie kupi za wygrane pieniądze, będzie "Eldorado Cadillac" w cenie $9,000.

2 Kobiety Zastrzelone

Wojska Rządowe w Jordanii Strzelają Do Tłumu

Środkowy Wschód. (UPI)— Dwie arabskie kobiety zostały zastrzelone, gdy wojska rządowe Jordanii otworzyły wczoraj ogień do tłumu demonstrujących, kilkuset kobiet i dziewcząt.

Komunikat rządowy stwierdza, że kobiety i uczennice szkół zostały wykorzystane przez palestyńskich rebeliantów, jako żywa tarcza dla osłony ich oddziałów, atakujących posterunek policji. Według komunikatu wojsko nie strzelało do tłumu tylko w powietrze.

Trzy dalsze osoby cywilne zostały ranne w czasie demonstracji.

Rebelianci zaprzeczają jakoby mieli zamiar atakować posterunek policji oraz twierdzą, że tłum demonstrował tylko przeciw, trwającym od 3 dni, walkom między wojskami rządowymi a palestyńskimi rebeliantami.

Premier Libii, gen. Khadafy nawoływał przez radio, aby jordańska armia obaliła króla Husseina i stworzyła nowy rząd, który, wspólnie z palestyńskimi rebeliantami, utworzy "front". Khadafy zapowiedział wszelką pomoc Libii, dla tego rodzaju przewrotu.

Prezydent Sadat, w swym niedzielnym przemówieniu, w Chartumie, stwierdził, że— w czasie ostatnich miesięcy — Egipt uczynił wszystko dla osiągnięcia pokoju na Środkowym Wschodzie, wysiłki te jednak zostały storpedowane przez Izrael.

Premier Golda Meir złożyła izraelskiemu gabinetowi sprawozdanie z ostatnich rozmów z U. S.. Bliższych informacji nie podano.

Temperatura

New York, (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 101 stopni w Del Rio i Cotulla, w Teksasie. Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 4 stopnie w Greenville, Maine.

Stany Zjednoczone "Starzeją Się"

Washington, (UPI) — Ostatni spis ludności w 1970 roku wykazuje, że w Stanach Zjedn. żyje 20 milionów ludzi powyżej 65 lat. Jest to 9,9 procent ogółu mieszkańców Ameryki. Spis z 1960 roku wykazał, że ludzi powyżej 65 lat było 16,6 miliona, czyli 9,2 procent. A zatem nastąpił przyrost ludzi starych, czyli Ameryka "starzeje się".

Prowadzi w tym "starzeniu" Floryda, gdzie jest 14,5 procent ludzi starych. Następnie idą: — Iowa, Nebraska, Arkansas, So. Dakota i Missouri, gdzie jest powyżej 12 procent ludzi starych.

Stosunek Chile Do Stanów Zj.

Santiago, Chile. (UPI) — Prezydent Chile, marksista Salvador Allende oznajmił w wywiadzie prasowym, że jego rząd nie pozwoli nigdy na założenie w Chile baz wojskowych przez obce mocarstwa, — które mogłyby być użyte przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Chile pragnie najlepszych, naprawdę najlepszych, stosunków ze Stanami Zjednoczonymi — powiedział prez. Allende.

Stany Zjednoczone powinne zrozumieć, że nasza demokracja obecna w Chile jest "autentyczną demokracją", więc Chile nie będzie działać przeciwko Stanom Zjednoczonym, ani nie przyczyni się w żaden sposób do naruszenia suwerenności Stanów Zjednoczonych.

Naprzykład, nigdy nie pozwolimy na założenie w Chile baz militarnych przez obce mocarstwo, z których możnaby było prowadzić akcję wojenną przeciwko Stanom Zjednoczonym — powiedział z naciskiem prezydent Allende.

To wyjaśnienie prezydenta Allende zbiegło się z oświadczeniem nieco wcześniejszym prezydenta Nixona, że Stany Zjednoczone będą utrzymywać takie stosunki z rządem w Chile, jakie ten rząd jest gotowy utrzymać ze Stanami Zjednoczonymi. Prez. Nixon podkreślił zasadę wzajemności obowiązującą w stosunkach międzynarodowych, a prezydent Chile zapewnił, że nie dopuści do założenia takich baz wojskowych przez obce mocarstwo na terenie Chile, z których Stany Zjednoczone mogłyby być atakowane.

Następnie prezydent Allende wyjaśnił, że "rewolucji społecznej", jakiej chce dokonać w Chile, nie będzie w żaden sposób narzucał innym krajom Ameryki Łacińskiej.

2 Mln. Turystów

Warszawa. (KAI) —W ub. roku odwiedziło Polskę prawie 1,9 mln. turystów z różnych krajów. Pomyślnie rozwijała się wymiana turystyczna z krajami socjalistycznymi. W ciągu minionego roku gościło w Polsce m. inn.: 335,000 sowieckich turystów, (o około 16,000 osób więcej niż przed rokiem), oraz prawie 132,000 Węgrów (również około 16,000 osób więcej). Najwięcej przebywało w Polsce obywateli Niemiec Wsch. (539.000) i Czechosłowacji (489.000).

Z innych krajów świata przybyło do Polski przeszło 279.000 osób, oblisko 27.000 więcej niż w 1969 roku. Wśród przyjeżdżających prym wiedli, podobnie zresztą jak i w latach poprzednich, Francuzi—około 38.000 osób.

Na dalszych miejscach uplasowali się turyści z Niemiec Zachodnich — przeszło 36.000 i Szwecji — około 35.000 osób. Jak zwykle licznie odwiedzali Polskę mieszkańcy Wielkiej Brytanii — przeszło 29 tysięcy osób i Stanów Zjednoczonych — blisko 28 tysięcy osób.

Optymizm Prymasa Polski

Możliwość Rewizji Prawa o Kontroli Urodzin

Warszawa. (CST) — W czasie wczorajszego, niedzielnego kazania kardynał Stefan Wyszyński wyraził się z wielkim optymizmem na temat postępujących rozmów między Kościołem w Polsce a reżymem. Prymas Polski stwierdził, że czynniki oficjalne studiują obecnie memorandum złożone przez Episkopat w Polsce na temat biologicznego zagrożenia narodu Polskiego, którego przyrost naturalny zmniejsza się w zastraszający sposób na skutek panujących w Polsce warunków oraz obowiązujących praw. Następnie kardynał Wyszyński oświadczył, że reżym realizuje swe przyrzeczenie dane narodowi w sprawie dążenia do ułożenia stosunków między Kościołem a państwem.

Kardynał Wyszyński przypomniał, że apele Kościoła w tak ważnej dl anarodu sprawie były przez 7 miesięcy ignorowane przez uprzedni rząd Gomułki, obecnie jednak są uważnie rozpatrywane. Prymas oświadczył, że otrzymał zapewnienie reżymu o podjęciu przez rząd w najbliższym czasie odpowiednich decyzji w sprawie złożonego przez Episkopat memorandum.

Zgodnie z memorandum obecnie Polska ma najmniejszy przyrost naturalny w Europie i spada on nadal. Według stanowiska Kościoła w Polsce fakt ten jest spowodowany z jednej strony obowiązującym prawem w sprawie kontroli urodzin, ułatwiającym legalne spędzanie płodu, z drugiej zaś panującymi trudnymi warunkami mieszkaniowymi i polityką rządu, zniechęcającą oraz dyskryminującą rodziny o licznym potomstwie.

Zalecenia Kongresmanów Murzynów

Washington. UPI)—Konferencja (caucus) wszystkich 13 kongresmanów Murzynów, jaka odbyła się w piątek w Washingtonie, zakreśliła prez. Nixonowi termin do 17 maja na odpowiedź na ich 60 zaleceń, jakie dzień przed tym kongresmani—Murzyni złożyli Prezydentowi przy spotkaniu z nim w Białym Domu. Lista 60 "zaleceń" dla Administracji prez. Nixona została ułożona w celu przyniesienia "natychmiastowej ulgi" społeczności murzyńskiej w kraju.

Murzyni oznajmili, że takie same "listy zaleceń" złożyli przywódcom obu Partii w obu Izbach Kongresu.

Czarni kongresmani zagrozili, że jeśli nie dostaną odpowiedzi od Prezydenta i przywódców obu Partii w Kongresie, to po tym terminie udadzą się z problemami murzyńskimi 'bezpośrednio przed forum narodu".

Kongresmani Murzyni dali do zrozumienia tak Prezydentowi, jak i opinii publicznej w wywiadzie prasowym po spotkaniu z Prezydentem, że stanowią nową grupę uderzeniową dla zbiorowej aktywności politycznej, nieznaną przed tym w społeczności murzyńskiej. Kongresmani — Murzyni ostrzegają, że "nie jest czas na żarty" i wygrywanie Murzynów przez obie Wielkie Partie. Problemy życia Murzynów nie są sprawą partyjną—ostrzegają kongresmani—Murzyni.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Zebrania Tow. Bratnia Dłoń Grupa 261 Z.N.P.

W dniu 14-go marca, w sali Gminy 6-ej Cleveland, Ohio, odbyło się zebranie Gr. 261. Po zagajeniu zebrania przez prezeskę J. Kusiak odczytany został protokół z poprzedniego zebrania przez sekr. prot. J. Przysiężnę. Protokół został przyjęty. Z kolei uczczono minutową ciszą ś.p. Annę Grabowską, żonę byłego długoletniego urzędnika Gr. 261. Następnie, kolejno urzędnicy Grupy zdawali swoje sprawozdania. Prezeska J. Kusiak w swoim sprawozdaniu między innymi powiedziała, że była wraz z reprezentacją grupy na Instalacji Zarządu Gminy 6-ej, gdzie odbyła się okazała uroczystość.

Korespondencję, którą otrzymała Gr. 261 została odczytana. Było zaproszenie na "Bankiet" Gr. 9-ej z okazji 75 lecia założenia tej Grupy. Bilety zostały zakupione na ten bankiet, oraz uchwalono $15 na ogłoszenie w pamiętniku. Uchwalono także dać ogłoszenie do Dziennika Związkowego zą $15.00 oraz $10.00 na życzenia wielkanocne przez radio p. J. Stolarczyk.

Zarząd i członkowie Gr. 261 przyrzekli przybyć do Gr. 59 Stow. Polek na "Tradycyjne Polskie Święcone Jajko", które odbędzie się w sobotę, dnia 17-go kwietnia o godzinie 7:30 wieczorem, w domu S.P.K. W czasie zebrania przybył prezes Gminy 6-ej i zabrał głos na temat wysłania delegatów na Sejm Z.N.P. — Następnie, prezeska, wiceprezeska oraz sekr. finans. zobowiązali się załatwić kuchnię na planowany "Bankiet 75-lecia Grupy 261", który odbędzie się dnia 31-go października w domu Gminy 6 w Cleveland, Ohio.

Z powodu rezygnacji skarbnika Grupy 261 p. A. Grabowskiego, nowym skarbnikiem został H. Lemiec, a do komisji opiekuna kasy został wybrany pan Składowski.

Na zakończenie prezeska Grupy 261 życzyła wszystkim Wesołych Świąt Wielkanocnych.

Obchód Majowy w Youngstown, Ohio

Towarzystwo Wolnych Polskich Krakusów Grupy 827 Związku Narodowego Polskiego przy ulicy 2205 South Ave. w Youngstown, Ohio, pod przewodnictwem Władysława Chmary, organizuje obchód Majowy we własnej sali w niedzielę, dnia 2go maja br.

Obchód rozpocznie się zbiórką wszystkich placówek weterańskich, przedstawicieli innych polskich organizacji, — dziatwy i licznej publiczności o godzinie 9:45 rano pod wyżej wymienionym adresem. Stąd wszyscy pomaszerują pod przewodnictwem marszałka pochodu Władysława Cygana, z Placówki 87-ej weteranów, do Kościoła Św. Stanisława Kostki przy ul. Williamson gdzie zostanie odprawiona uroczysta msza św. Po mszy uczestnicy obchodów rocznicy Konstytucji 3-go Maja udadzą się do siedziby Towarzystwa na posiłek.

O godzinie 3:30 po południu rozpocznie się akademia 3-cio Majowa, podczas której zostanie również zaprezentowana część artystyczna przygotowana przez dziatwę Gminy 46 Grupy 956 z Campbell, Ohio, dziatwę z parafii Św. Krzyża oraz ponownie zorganizowany zespół "Polanie". Głównym mówcą akademii będzie ks. biskup Jan Misiaczek z Clevelend, Ohio.

Towarzystwo Wolnych Polskich Krakusów wraz z innymi organizacjami biorącymi udział w przygotowaniu obchodów serdecznie zaprasza na uroczystości całą Polonię z okolic Youngstown, Warren, New Castle, Sharon, Newton Falls, Cleveland i całej Ameryki. Sekr. protokołowy — Józef Warmiński.

Z Życia Grupy 9 Z.N.P.

Miesięczne posiedzenie Grupy 9 ZNP odbyło się w niedzielę, 21go marca, pod przewodnictwem prezesa Feliksa Hujarskiego. Otrzymano korespondencję od komisarki Okręgu 9 ZNP, która zwołuje doroczny Sejmik Wydziału Kobiet na niedzielę, dnia 18 kwietnia, w domu Czytelni Polskiej. Wybrano sześć delegatek w następującym składzie: — Helena Kopczyńska, Stanisława Falkowska, Irena Jaśkowska, Leona Andrukiewicz, p. Józefowicz i p. Śpiewacka.

Przyjęto patronat na 69-ty koncert chóru Harmonii-Chopin, który odbędzie się w sobotę, 17 kwietnia, w Audytorium Związku Polaków.

Sprawozdanie z posiedzenia i instalacji Gminy 6 ZNP złożył delegat Franciszek Szelawski.

Komitet Przedsiębiorstw

Sprawozdanie z przygotowań do jubileuszowego bankietu 75-lecia Grupy 9 ZNP, złożył przewodniczący Feliks Hujarski. Wszystkie prace przygotowawcze dobiegają końca. Materiał do Pamiętnika skompletowany. Bankiet w dniu 16go maja zapowiada się bardzo dobrze.

Reperezentant do dyrekcji Domu Gminy 6 ZNP, Juliusz Niedźwiecki, poinformował wszystkich, że staraniem dyrekcji sala balowa Gminy została świeżo odmalowana i założono nowy system głośnikowy. Wszyscy korzystający z naszej sali na pewno przyjmą tę wiadomość z dużym zadowoleniem. Sala wygląda estetycznie, a nowe głośniki i mikrofon pracują bardzo dobrze. Po omówieniu wszystkich spraw ustalono posiedzenie na następny miesiąc.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Karcianka Grupy 2561 ZNP

Tow. Rodzina Piasta Gr. 2561 ZNP zaprasza wszystkich związkowców i związkowczynie na zabawę karcianą w niedzielę, 4-go kwietnia br. o godz. 5 po poł. w domu Gminy 6 ZNP, 7205 Fullerton Ave. Wszystkich serdecznie zaprasza Zarząd.

Zawiadomienie

Ponieważ w drugą niedzielę kwietnia są Święta Wielkanocne, zebranie Grupy 261 odbędzie się dnia 9-go maja, w niedzielę.

Tylko sekr. finans. i skarbnik będą urzędowali w dniu 11-go kwietnia normalnie.

K. Bogdanowicz

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

PRZEWODNICZĄCYM sądu w procesie por. Williama Calley'a (po prawej) jest pułk. Clifford H. Ford, lat 53, z Knoxville, Tenn. Sąd wojskowy, w którym Calley jest oskarżony o czynny udział w masakrze cywilnej ludności płd.-wietnamskiej w wiosce My Lai, odbywa się w Ft. Benning, Ga. Przewodniczący sądu w procesie wojskowym spełnia funkcję przewodniczącego ławy przysięgłych sądu cywilnego.

Generalny Agent Pasażerski Dla Statku "Stefan Batory"

Dnia 22 marca br., odbyła się w Nowym Jorku konferencja prasowa na pokładzie liniowca "Stefan Batory", na której poinformowano, że z dniem 1 kwietnia br., nastąpi koncentracja funkcji Generalnego Agenta Pasażerskiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w ręku firmy McLean Kennedy, Ltd.

W następstwie tego oświadczenia, p. W. R. Eakin, prezydent firmy McLean Kennedy Limited w Montrealu, Quebec, powiadomił przedstawicieli prasy o przejęciu przez jego firmę obowiązków Generalnego Agenta Pasażerskiego dla Ts†S Stefan Batory w Stanach Zjednoczonych, która od 1 stycznia br., reprezentuje już Polskie Linie Oceaniczne w Kanadzie.

Przejęcie agentury na Stany Zjednoczone ma na celu zapewnienie lepsze koordynacji bukowania oraz obsługi pasażerów w zakresie odpraw pasażerskich i bagażowych w w porcie Montreal.

Decyzja zmian powzięta została przez Polskie Linie Oceaniczne, po bardzo dokładnym przestudiowaniu działalności Pasażerskich Agentur Generalnych Północnej Ameryki, co ma zapewnić lepszą współpracę z biurami podróży i pasażerami przez scentralizowanie akwizycji i bukowania w biurach jednego agenta w Montrealu i Toronto.

Głównym portem wyjściowym "Stefana Batorego" na terenie Północnej Ameryki jest Montreal. Liniowiec ten posiada 15,024 ton wyporności i pomieszczenia dla 773 pasażerów. Wyposażony w stabilizatory i pełną klimatyzację "Stefan Batory" obsługuje regularna linię pasażerską z — do: Montreal, Southampton, Londyn, Rotterdam — Cuxhaven, Kopenhaga, Gdynia.

Od 1957 roku, to jest od chwili uruchomienia regularnej linii pasażerskiej do Kanady, tak Batory jak i jego następca Stefan Batory osiągnęły wspaniałe rezultaty w obsłudze tej linii.

Mieszkańcy Nadbrzeży Mississippi w Obliczu Groźby Powodzi

Mieszkańcy wielu miast leżących nad rzeką Mississippi gorączkowo wzmacniają wały ochronne, budują nowe i przygotowują się na możliwą w tym roku powódź. Jak się oczekuje, ma być ta powódź równa rekordowej, jaka była w 1965 roku.

Przedstawiciele niektórych miast optymistycznie twierdzą iż są pewni swej ochrony, — chyba że spadną duże deszcze, które spowodują nagłe stopnienie się śniegów leżących jeszcze grubą warstwą w północnej części Minnesota i w Wisconsin. Optymizmu jednak nie widzi się w miasteczku Prairie du Chien, w Wisconsin,—gdzie część domów znajduje się na wyspie. Z tego względu wszelkie prace ziemne są tam prawie bezskuteczne i powodzi się tam oczekuje tak pewnie jak nastania wiosny. Klerk miejski w Prairie du Chien, Carl Hanke oświadczył, iż wody zaleją wyspę St. Friel i z pewnością poważną część miasta leżącą na stałym lądzie. Władze miejskie wynajęły tam duży magazyn, do którego można znosić meble i je tam przechować do czasu, póki groźba powodzi nie zostanie odwołana.

Miasteczko to liczy 5,600 ludzi, leży w górę nieco od połączenia się rzek Mississippi i Wisconsin. Rzeka Wisconsin jest szczególnie groźna, gdyż stanowi zawsze główny strumień powodzi ze względu na topniejące duże śniegi leżące po lasach.

W Prairie du Chien oraz w La Cross oczekuje się podniesienia się stanu wody od 3½ do 6 stóp ponad poziom normalny, na dzień 24 kwietnia. La Cross liczy 47,000 mieszkańców, posiada groble budowane w latach 1965 i 1969, poprzez które prowadzą drogi będące obiektem szczególnej ochrony.

Mayor miasta La Cross, leżącego u zbiegu rzek Mississippi i La Crosse oświadczył, iż mieszkańcy każdego roku przygotowują się na przyjęcie powodzi i będą gotowi do walki z powodzią i w tym roku.

Groźba powodzi istnieje, ale w mniejszym stopniu, również i na terenie stanu Illinois. Mieszkańcy miast leżących nad rzekami również dokonują prac ochronnych na wypadek dużych deszczów a także i z powodu nadejścia nagłej odwilży.

Scarfed Success

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

A COLAR - FLASHING scarf sparks the neckline and slips through a slit on one side of this yoked casual. Sew it in a knit for now thru summer.

Printed Pattern 4645: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) dress 2¼ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

JOIN
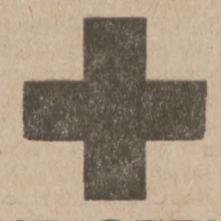
AND SERVE

Zebranie Wydz. Kongresu P.A.

W środę, 31 marca, odbędzie się roczne zebranie delegatów Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

Na zebraniu tym dokonane zostanie zaprzysiężenie delegatów zgłoszonych w obecnym roku. Poza tym, ustępujący Zarząd Wydziału złoży sprawozdanie za rok ubiegły, oraz odbędą się wybory nowego zarządu.

Obecność każdego delegata na tym zebraniu jest statutowo obowiązująca. — Dr. Edward Różański — prezes Wydziału.

Czechosłowacy w Polskich Portach

Gdynia. — Największym klientem tranzytowym w polskich portach jest Czechosłowacja. W ub. roku przez — Szczecin, Gdańsk, Gdynię przeszło 2.860 tys. ton towarów od i do południowego sąsiada. Były to głównie ruda, fosforyty, apatyty, cukier i drobnica. W tym roku ma nastąpić dalszy wzrost czechosłowackiego tranzyu. Miarą jego może być fakt, że Szczecin który w ub. roku przeładował dla Czechosłowacji 1.914 tysięcy ton towarów, w br. planuje przeładunek 2,1 mln to masy towarowej.

Czy Sahara Była Lodowcem?

Geologiczna ekspedycja z udziałem uczonych z 11 krajów doszła do wniosku, że 450 mln lat temu Sahara była pokryta grubą warstwą lodu. Biegun południowy znajdował się między obecnym terytorium Algerii, Iibii i Nigeru.

Uczeni uważają, że szerokie równolegle biegnące bruzdy na granitowych skałach, ciągnące się setki kilometrów, są śladem posuwania się lodowców w kierunku północnym przed wieloma milionami lat. Ponadto w skalistym gruncie znaleziono resztki stworzeń wymarłych 500 milionów lat temu, wegetujących w warunkach lodowych.

Hioteza ta jest w zgodzie z teorią "wędrówki lądów", według której, ogromne obszary skorupy ziemskiej przemieszczają się po powierzchni płynnej warstwy wnętrza kuli ziemskiej.

The Top Four!

by Alice Brooks

You'll love and live in this trend-setting quartet.

New look! Crochet city shorts or long pants of sport yarn to go with jacket, vest. Shell-stitch pattern easy to memorize. Pat. 7263: new sizes 10-12; 14-16 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. **"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c. Book of **12 Prizes Afghans.** 50c. **Quilt Book** 1—16 patterns. 50c. **Museum Quilt Book 2** — 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

147——— (Ciąg dalszy)

W chwilę potem, byliby Moskale zgubieni a Polacy ocaleni; lecz odważny młodzieniec nie wiedział, że dwóch żołnierzy przeznaczonych do pilnowania maszynisty, siedziało skurczonych w budce trochę w tyle, i, podczas kiedy nieobznajmiony z mechanizmem lokomotywy szukał sposobu do puszczenia jej całą siłą naprzód, jeden z kozaków strzelił do niego.

Uderzony kulą między łopatki, upadł Szczepan na kolana, krzyknąwszy boleśnie.

Lecz chociaż umierający, próbował podnieść się, i, zaciśniętą ręką inny uchwycił kurek.

Tą razą był właśnie ten, co miał dodać pary w strasznej swojej mocy.

Nie było już czasu, siły go opuściły i osłabiona ręka ciężko spadła na podłogę, gdzie skrwawioną głową uderzył o nieruchome koła machiny.

Dwunastu kosynierów zostało zabitych a przeszło trzydziestu rannych w tej rozpaczliwej walce, w której, wyjąwszy maszynisty, żadnemu moskalowi nic się nie dostało.

Po śmierci Szczepana, powstańcy stracili nadzieję przejścia drogi.

Pozbierali rannych i szybko pobiegli ku brodowi, dokąd Chusko chciał ich przed kwadransem poprowadzić.

Ten kwadrans opóźnienia był znowu straconą sposobnością.

Nadchodząca bowiem z Kielc kolumna zdążyła przejść Wartę i wziąść z boku walczących, gdy tymczasem druga kolumna rozwijała się po drugiej stronie brodu, by bronić Polakom przejścia, przez które jedynie wymknąć się mogli.

Kosynierzy zbliżając się do brodu, spostrzegli w niewielkiej odległości szwadron moskiewskiej kawaleryi, pędzący galopem.

Za jaką bądź potrzeba było wstrzymać kozaków.

Chusko nie wahał się ani chwili.

—Bracia! rzekł, niektórzy z nas muszą poświęcić się dla ocalenia drugich. Żądam czterdzieści mężnych serc, gotowych umrzeć wraz ze mną.

Wszyscy ofiarowali się z zapałem.

Cezar pierwszy dopominał się, że jemu, a nie dowódczy należało umierać.

Jako wódz mam prawo rozkazywać, a twoim jest obowiązkiem być mi posłusznym, odpowiedział Chusko stanowczo. W imię tej władzy, jaką pełnię poraz ostatni, rozkazuję ci z twoim oddziałem pójść w lasy, bez odwracania się, chociażby co bądź nastąpiło, nie wolno ci nieść pomocy, ani nawet zatrzymać się chwilę, by na mnie zaczekać. W imię ojczyzny, bądź posłusznym. A wy, bracia, odtąd, uznajcie mężnego Kirpowskiego waszym dowódzcą.

—Bóg z tobą, bracie, rzekł Cezar ścikając mu rękę, niech cię Matka Boska Częstochowska ma w swojej opiece.

—Niech cię Bóg prowadzi! odrzekł Chusko, ocal się dla naszej ojczyzny, i, doda, dla Andrzeja i Tadei.

—Męczennicy, naprzód!

I, gdy Cezar biegiem dostał się do brzegu rzeki, Chusko i pięćdziesięciu jego mężnych towarzyszy, sformowawszy czworobok, oczekiwali ataku szwadronu, który galopem, z lancą w pół ucha końskiego, nadjeżdżał.

Straszna rozpoczła się walka.

Trzy razy kozacy przypuszczali atak do tego jak mur niewzruszonego czworoboku i trzy razy cofali się, nie mogąc go łamać. Potem, nie śmiejąc już sami przypuszczać ataku, czekali na grenadyerów, by na nowo rozpocząć walkę.

Kosynierzy skorzystali z tej przerwy i cofnęli się na niewielkie wzgórze, zarosłe jałowcem, poza którem rozsypali się, by nabić swoe kajrabiny.

Wtedy zmienił się front bitwy.

Bataliony moskiewskie, zmuszone wziąść szturmem pozycyę bronioną przez niewidzialnego nieprzyjaciela, po kilku neużytecznych wystrzałach, sformowały się w kolumnę nacierającą.

Dobosze uderzyli w bębny i zaczęli wchodzić na wzgórze.

Wówczas Polacy cofali się, lecz wolno, broniąc każdej piędzi ziemi, korzystając z każdego pagórka, z każdego krzaka, z każdego pnia drzewa, i celnemi strzałami dziesiątkowali ściśnięte szeregi swoich neprzyjaciół.

Potrzeba było licznym wojskom moskiewskim przynajmniej dwóch godzin do wyparcia tej garstki zrozpaczonych patryotów.

Naraz rozległ się głos Chuski.

—Do Warty! krzyknął.

Ogień karabinowy nagle ustał, i kiedy grenadyerzy, zdziwieni tem milczeniem, przyszli na krańce zagajenia jałowcowego, spostrzegli, że śmiali partyzanci, zasłonięci wklęśnięciem ziemi, zeszli ze wzgórza, i biegli do brodu.

Wystrzały z ręcznej broni na chybił trafił, nie wstrzymały uciekających, w liczbie około trzydziestu, którzy, machając zbroczonemi krwiąkosami, skoczyli do rzeki i przepłynąwszy ją, ciągle biegli naprzód ku wielkim borom, w których oddział prowadzony przez Cezara, już znikł oddawna.

Zostali ocaleni.

Naraz niespodzianie z lasu, w którym szukali schronienia, wysunęła się kolumna moskiewska zwabiona wystrzałami, i spostrzegli przed sobą ścianę z bagnetów.

Nie wstrzymując się ani chwili, rzucili się Polacy na tę żyjącą ścianę, w której zrobili szeroki wyłom kosami, z okrzykiem:

—Bóg i Polska!

—Ognia! ognia! — wrzasnęli oficerowie moskiewscy.

Grad kul skosił trawy i zsiekł krzaki wokoło Kosynierów.

Trzech powstańców padło, dwóch śmiertelnie ugodzonych, trzeci ranny w nogę.

Ranny był Chusko.

Moskale po czerwonej konfederatce z białem orlem piórem, poznali naczelnika.

Krzyknęli hurra i rzucili się na niego.

—Bóg i Polska! krzyknęli Kosynierzy grupując się wokoło swego naczelnika, podczas kiedy dwóch z nich starało się unieść go.

—Bracia, ocalcie się a mnie zostawcie! Błagam was! Rozkazuję wam! wołał Chusko.

—Nie, nie! Niech żyje Polska! Śmierć moskalom! odpowiedzieli Kosynierzy ściskając się, by swemi persami zasłonć kochanego naczelnika.

—Hurra!hurra! wrzeszczeli moskale. Śmierć Padlecom! Niech żyje car!

I kręcąc się w około Kosynierów zdaleka, jak psiarnia w około rannego lwa, strzelali do bohaterskiej grupy.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W piątek, 26-go marca w siedzibie ZNP odbyło się regularne miesięczne posiedzenie Zarządu i Dyrekcji ZNP pod przewodnictwem prezesa mec. Alojzego Mazewskiego. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy dyrektorzy i dyrektorki ZNP. Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza krajowego Adolfa Pachuckiego i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, prezes Mazewski wezwał wszystkich po powstania i uczczenia pamięci zmarłych.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili szeregi nasze następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

DR. JAN FALTYN, członek Grupy 139 ZNP, Buffalo, N. Y. Bardzo zasłużony Związkowiec. Piastował urząd sekretarza protokółowego przez lat 40, kasjera przez lat 28, był sekretarzem finansowym przez lat 40 do ostatniej chwili. Delegat do Gminy 19-tej. Były Komisarz ZNP, Poseł Sejmów 24 i 25-go

LUDWIK M. FOSZCZ, członek Grupy 893 ZNP, Chicago Ill. Delegat do Gminy 41, gdzie był marszałkiem przez lat 19. Poseł Sejmu 34-go.

JAKUB MARCIK, członek Grupy 9 ZNP, Cleveland, Ohio. Piastował urząd prezesa swej Grupy przez lat 21, później był jej honorowym prezesem. Był prezesem Gminy 6-tej.

MARIA ROZEK, członkini Grupy 2135 ZNP, Buffalo, N. Y. Piastowała urząd sekretarki protokółowej przez lat 16, była sekretarką finansową Gminy 19 przez lat 14.

IGNATIUS W. KOPEC, członek Grupy 12 ZNP, Bay City, Mich. Długoletni prezes swej Grupy i długoletni jej wiceprezes. Poseł Sejmu 30-go.

JÓZEF KROLAK, członek Grupy 1094 ZNP, Elmira, N. Y. Długoletni wiceprezes swej Grupy i długoletni jej sekretarz protokółowy. Prezes Gminy 104 przez lat 18. Poseł Sejmów 32 i 33-go.

JAN BALICKI, członek Grupy 1475 ZNP, Bloomfield, N. J. Długoletni prezes swej Grupy i długoletni jej wiceprezes. Poseł Sejmu 30-go.

STANISŁAW SZYMAŃSKI, członek Grupy 445 ZNP, Ford City, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego swej Grupy przez lat 24. Poseł Sejmu 31-go.

KAZIMIERZ PODKUL, członek Grupy 1810 ZNP, East Chicago, Ind. Długoletni prezes swej Grupy, wiceprezes Gminy 83-ej. Poseł Sejmu 34-go.

WALTER SZYNAL, członek Grupy 320 ZNP, Gallitzin, Pa. Długoletni wiceprezes swej Grupy i długoletni prezes.

ALEKSANDER ANDRZEJEWSKI, członek Grupy 262 ZNP, Schenectady, N. Y. Poseł Sejmu 28-go.

JÓZEF SZPAK, członek Grupy 2742 ZNP, Chicago, Ill. Piastował urząd prezesa, wiceprezesa i kasjera swej Grupy.

STEFAN STASIOWSKI, członek Grupy 1759 ZNP, Meadow Lands, Pa. Długoletni prezes swej Grupy.

BALBINA PIETRZAK, członkini Grupy 799 ZNP, Stickney, Ill. Należała do ZNP 71 lat, zmarła w wieku 93 lata.

TEKLA NOWAK, członkini Grupy 2757 ZNP, Standish, Mich. Należała do ZNP 67 lat, zmarła w wieku 90 lat.

ANNA LULEWICZ, członkini Grupy 1952 ZNP, W. Pittston, Pa. Należała do ZNP 66 lat, zmarła w wieku 85 lat.

KAZIMIERZ NALEPA, członek Grupy 1329 ZNP, Buffalo, N. Y. Należał do ZNP 65 lat, zmarł w wieku 93 lat.

Cześć ich pamięci.

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Dnia 25-go lutego wziąłem udział w instalacji Gminy 3-ej, której prezesem jest Wacław Andrzejewski. Przybyła tam również nasza wiceprezeska, Irena Wallace i Komisarka Okręgu 13-go Zofia Buczkowska.

Po zaprzysiężeniu urzędników wygłosiłem do zebranych przemówienie, wzywając Związkowców i Związkowczynie do wzmożonej pracy rozwojowej, aby jej pięknymi wynikami upamiętnić Rok 36-go Sejmu ZNP.

Dnia 26-go lutego wziąłem udział w instalacji Gminy 75-ej, której prezesem jest nasz krajowy skarbnik Edward J. Moskal. W zebraniu wzięli również udział i przemawiali — komisarz 13-go Okręgu Czesław Mikołajczyk i komisarka tegoż Okręgu, Zofia Buczkowska.

W przemówieniu swym podkreśliłem ważność rozwijania pracy organizacyjnej i rozwojowej szczególnie wśród naszej młodzieży.

Dnia 27-go lutego wziąłem udział w Sejmiku Okręgu 10-go jaki odbył się w pięknym nowoczesnie urządzonym Domu Polskim w Wyandotte, Mich., w towarzystwie krajowego sekretarza Adolfa Pachuckiego. Obradom przewodniczył komisarz Józef Krawulski. Obecni również byli dyr. M. Odrobina i komisarka Bronisława Barć.

Po niezwykle ożywionych i owocnych obradach odbyło się przyjęcie obiadowe wieczorem. — Podczas programu wygłosiłem przemówienie na temat zagadnień organizacyjnych, oraz zwróciłem uwagę na ciężkie położenie gospodarcze narodu polskiego, oraz na możliwość niesienia pomocy narodowi polskiemu w jego przełomowych czasach.

Dnia 4-go marca rozpocząłem swe roczne wakacje, które połączyłem z wyjazdem do Europy Zachodniej dla nawiązania kontaktów z tamtejszymi Polonami oraz dla załatwienia szeregu żywotnych spraw Polonii Amerykańskiej.

Koszta tego wyjazdu pokryłem z własnej kieszeni, a w podróży towarzyszyli mi — moja małżonka, dyrektor Edward C. Różański, redaktor naczelny Dziennika Związkowego Jan F. Krawiec i kierownik programów radiowych dr. Włodzimierz Sikora.

Aczkolwiek w Londynie, w Paryżu i w Rzymie występowałem jako prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, to spotkałem się tam z wybitnymi osbistościami polskimi i niepolskimi, które nietylko wykazały duży zasób wiadomości o Związku Narodowym Polskim, ale w kilku wypadkach zgłaszały gotowość wstąpienia do naszej organizacji.

Pierwszym moim przystankiem była Kopenhaga, gdzie w muzeum sławnego rzeźbiarza Thorenswalda odbyłem narady w sprawie odlewu pomnika Mikołaja Kopernika. Sławny oryginał tego pomnika znajduje się w Kopenhadze. Ustaliliśmy, że odlew tego pomnika może być wykonany i wysłany do Chicago. Mamy więc możliwość uczczenia 500-lecia urodzin Kopernika wystawieniem mu pomnika w Chicago, i to takiego samego pomnika, jakim się zupełnie słusznie szczyci Warszawa.

Sprawa ta wszakże znajduje się w fazie planowania i narad pod egidą Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Następnego dnia, t. j. 5 marca, opuściliśmy Kopenhagę i udaliśmy się do Londynu. Tam bowiem był główny cel mej podróży, albowiem Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii zaprosiło mnie jako prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej na bankiet 25-lecia.

Na bankiecie jubileuszowym Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii wygłosiłem przemówienie dnia 6-go marca wieczorem. Omawiając zagadnienia, sprawy i dążenia powojennej emigracji polskiej, podkreśliłem, że wszystkie Polonie w wolnych krajach na Zachodzie powinny nawiązać i rozszerzać wspólny dialog, aby tą drogą wydajniej służyć sprawie ojczystej. Wyjaśniłem też, że Kongres Polonii Amerykańskiej w ostatnich latach przedstawił pilność wykonywanych zadań w ten sposób, aby możliwie jak najwięcej rozszerzać i utwierdzać wpływy Amerykanów polskiego pochodzenia w życiu amerykańskim, bo w ten sposób wydajniej możemy służyć sprawie Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

Podczas mego pobytu w Londynie spotkałem się i przeprowadziłem rozmowy z następującymi wybitnymi osobistościami tamtejszej Polonii: Prezydent August Zaleski, Generał S. Kopański, Ambasador Raczyński, Generał K. Ziemski, Prof. Wajda i inni.

Dni od 10-go do 12-go marca spędziłem w Paryżu, gdzie zwiedziłem historyczny, wspaniały ośrodek kultury polskiej mieszczący się w Bibliotece Polskiej. Zapoznałem się z potrzebami tego ośrodka i z jego zaiste wielką pracą, która datuje się od czasów Adama Mickiewicza. Grupę naszą ze staropolską gościnnością podejmowali w Paryżu: Książe Andrzej Poniatowski, Pułkownik Marian Czarnecki, Inż. Edward Brzoski, Józef Zyto, Ks. Infułat Kwaśny.

Dnia 11-go marca spotkałem się w Paryżu z doradcą premiera Francji, Martial De La Fourniere, z którym odbyłem dłuższą rozmowę na temat Polonii Amerykańskiej. Spotkanie to przygotował dziennikarz i były parlamentarzysta francuski, Jerzy Jankowski.

Minister Fourniere zadawał mi szereg pytań i ze zdumieniem wysłuchał moich relacji o historii Polonii, o jej zasługach w zakładaniu, rozbudowie i obronie Stanów Zjednoczonych, o jej obecnym stanie posiadania i o jej udziale w głównych nurtach życia amerykańskiego.

Przy pożegnaniu, min. Fourniere przyrzekł, że treść rozmowy i niezwykle interesujące szczegóły o Polonii Amerykańskiej przekaże premierowi Francji, Jacques Caban Delmasowi.

Z Paryża, dnia 12-go marca na trzydniowy przystanek do Aten w Grecji, a stamtąd odleciałem samolotem do Rzymu 15-go marca.

Szczytowym punktem mej podróż była audiencja u Papieża Pawła VI-go. Towarzyszyli mi:— moja małżonka, dyrektor dr. Różański, redaktor Krawiec i dr. Sikora. O audiencję wystarał się duszpasterz polskiego wychodztwa, Ks. Biskup Władysław Rubin, który jest sekretarzem Światowego Synodu Biskupów.

Papież przyjął nas z niezwykłą serdecznością, mówiąc, że "Polonia jest zawsze wierna kościołowi i nowemu krajowi".

Głównym celem audiencji było złożenie Stolicy Apostolskiej memorandum Kongresu Polonii Amerykańskiej. Gdy wręczyłem to memorandum Papieżowi, to zapytał mnie, co ono ogólnie zawiera. Odpowiedziałem, że Polonia ma słuszne postulaty. Między nimi jest brak należytej reprezentacji w Hierarchii Katolickiej w Stanach. Bo aczkolwiek co czwarty katolik w tym kraju jest polskiego pochodzenia, to na 236 biskupów w Stanach Zjednoczonych, tylko dziewięciu jest polskiego pochodzenia. Podkreśliłem też konieczność odnowy i utwierdzania polskości w parafiach polskich, oraz potrzebę przygotowania w duchu tradycji i kultury polskiej tych kapłanów, którzy sprawować mają obowiązki duszpasterskie w parafiach polonijnych. Papież życzliwie wysłuchał tych przedłożeń i na zakończenie podkreślił, że wiele tych spraw uzależnionych jest głównie od stanowiska episkopatu danego kraju.

Przy pożegnaniu, Papież wręczył mi żeton pamiątkowy, a innym członkom delegacji medale pamiątkowe.

Po audiencji papieskiej podejmował nas gościnnem przyjęciem Biskup Rubin w swej rezydencji w parafii św. Stanisława w Rzymie. Tam spotkała nas prawdziwie wielka i niezapomniana niespodzianka. Albowiem oczekiwali na nas: — Metropolita krakowski Karol Kardynał Wojtyla, Arcybiskup Wrocławski Bolesław Kominek, Rektor Kolegium Polskiego w Rzymie Ks. Bolesław Wyszyński, oraz spora liczba kapłanów przybyłych z Polski.

Przemówili do nas serdecznie: Biskup Rubin, Kardynał Wojtyla i Arcybiskup Kominek, podnosząc historyczne zasługi Polonii Amerykańskiej względem sprawy ojczystej.

W Rzymie podejmowali nas również: Ambasador Papee, Witold Zachorski z SPK i inni.

Dnia 16-go marca odwiedziliśmy sławny cmentarz bohaterów polskich na Monte Cassino, gdzie złożyłem wiązankę białych i czerwonych goździków na grobie Generała Andersa, dowódcy Drugiego Korpusu i zdobywcy Monte Cassino.

Na cmentarzu powitał naszą delegację prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Włoszech, Witold Zachorski.

Podczas ceremonii cmentarnych wygłosiłem przemówienie, w którym wskazałem na napis obwieszczający, że polegli na Monte Cassino żołnierze "dusze oddali Bogu, serce Polsce a ciała ziemi włoskiej" i podkreśliłem, że ta ich wielka ofiara nakłada na nas historyczny obowiązek dążenia do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

Z Rzymu odlecieliśmy samolotem 17-go marca i wylądowaliśmy następnego dnia w Chicago.

Dnia 20-go marca wziąłem udział w posiedzeniu Komitetu Obchodów 500-tnej rocznicy urodzin Kopernika. Przewodniczącym tego komitetu jest ks. Michał Zembrzuski, a sekretarzem dyrektor dr. Różański. W obradach brali również udział Prof. dr. Zygmund i Prof. Nejman z ramienia Amerykańskiej Akademii Nauk i dr. Aleksander Rytel. Omawiane były pierwsze fazy przygotowań do uroczystości kopernikowskich.

Dnia 24-go marca przemówiłem na instalacji Wydziału Kobiet Okręgu 12-go, którego komisarką jest Helena Orawiec. Obrady znamionowała powaga i zapał do pracy rozwojowej w tym naszym roku sejmowym.

W czasie ostatniego posiedzenia Zarządu Centralnego otrzymałem donację na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa., sumę $132.00 od Gminy 84 ZNP z Brooklyn, N. Y.

W miesiącu lutym Związkowcy i Związkowczynie złożyli na mę ręce 199 aplikacyj nowego członkostwa na ogólną sumę ubezpieczenia $425,000.00.

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI
Krajowy Prezes

(Dokończenie we wtorek)

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP, odbędzie się w czwartek, 1go kwietnia br., w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, prosimy o obecność na tym posiedzeniu. — Zofia Buczkowska, komisarka; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Uczczenie Zasług Lidii Pucińskiej Przez Pol.-Am. Fundusz Stypendialny

Prezeska Funduszu Stypendialnego Helena Wajda wręcza pani Pucińskiej plakietę honorową.

Polsko-Amerykański Fundusz Stypendialny uczcił w ub. tygodniu wybitną Polkę, artystkę, zasłużoną społeczniccę Lidię Pucińską, nadając jej zaszczytny tytuł "WOMAN-OF-TH-YEAR 1970."

Wypełniona do ostatniego miejsca obszarna sala Robert and Allen's Regency Inn, ciepła serdecznie atmosfera, uśmiechnięte życzliwe twarze— świadczyły dobitnie o popularności i sympatii, jaką ogólnie cieszy się tegoroczna "Pani Roku".

Na sali reprezentowany był licznie Legion Młodych Polek, z prez. Heleną Kempą i wszystkimi b. prezeskami, ZNP z prez. Alojzym Mazewskim, Zw. Polek w Am. z kasjedką gen. Leokadią Blikowską i sekr. gen.. Felicją Ferguson, przedstawiciele radia i telewicji z Robertem Lewandowskim i dr Włodzimierzem Sikorą, prawie wszyscy aktorzy chicagoscy z teatrów — Dramatycznego, Naszej Reduty i Sceny Polskiej, prawie wszystkie organizacje kombatanckie, chór Polonez niemal w komplecie i reprezentanci licznych polskich stowarzyszeń i klubów.

Obecni byli: Stefan Rutkowski mąż pani Lidii, obaj synowie, kongresman Roman z żoną i śliczną córką i Wiesław z synem.

* * *

Uroczystość otworzyła powitaniem gości p. Helena Wajda, prezeska Pol. Am. Funduszu Stypendialnego a inwokację wygłosił ks. kan. Franciszek Myszko. Całość krótkiego ale dobrze przemyślanego programu przeprowadził ze swadą i humorem mistrz ceremonii Roman Kosiński, poseł stanu Illinois, dyst. 16, a główną mowę wygłosił Robert Hayes, superintendent szkół publicznych na powiat Cook. Podkreślił on zarówno zalety Pani Roku jak i pożyteczną pracę Pol. Am. Funduszu Stypendialnego, dbającego o wykształcenie naszej młodzieży.

P. Adam Śniechowski złozył gorące podziękowanie Legionowi Młodych Polek za pełne zrozumienie celów jakim służy P. Am. Fundusz i dorocznie, od trzech lat, udzielaną pomoc finansową na kontynuowanie tej pożytecznej pracy. W podzięce za tę pomoc i w uznaniu całokształtu pracy Legionu Młodych Polek, p. Śniechowski wręczył prez. Helenie Kempa brązową plakietę honorową z odpowiednim napisem.

Przyjmując plakietę, prez. Kempa oświadczyła, że w tym roku — ze względu na wspaniałe wyniki pracy Funduszu i wybitną działalność charytatywno-kulturalną wybranej Pani Roku — Legion Młodych Polek podwaja swą donację i wręczyła dwa czeki, po $1,000 każdy.

Donację w wysokości $500 przekazał również p. Czesław Sawko, jeden z nowo przybyłych, prezes i założyciel "R.C. Coil Spring Mfg. Co."

Parę serdecznych słów skierowała do Jubilatki Elżbieta Dziewońska-Krzemieńska — "Woman-of-the Year 1969," zapewniając ją, że dla aktorów Lidia była, jest i zawsze będzie ich Panią Roku. Odczytała też dwa listy, z ogromnym aplauzem przyjęte przez zebranych. Jeden od red. nacz. Dziennika Chicagoskiego Józefa Białasiewicza, usprawiedliwiającego swą nieobecność i w ciepłych słowach składającego gratulacje Jubilatce, drugi — od jej najstarszego kolegi, znakomitego aktora Władysława Krassowskiego, pisany mową wiązaną. (Wiersz ten umieścimy w Dzienniku w przyszłym tygodniu).

Na specjalne podkreślenie zasługuje przemówienie Tomasza J. Gobby, przedstawiciela młodej generacji, tu zrodzonej już w trzecim pokoleniu, a jednak świadomej swego pochodzenia, zorientowanej w histori i literaturze polskiej, pielęgnującej polskie tradycje. Wykształcony, posiadający magisterski stopień naukowy pan Gobby wysoko ceni doniosłość starań Pol. Am. Funduszu Stypendialnego w udzielaniu pomocy polskiej młodzieży w zdobywaniu wiedzy.

Lidii Pucińskiej złożył hołd, podkreślając jej zasługi jako Matki, Polki, kobiety o wyjątkowo wrażliwym sercu, którym szczodrze szafuje zawsze czuła na niedolę ludzką, zawsze gotowa do pomocy, zawsze stojąca na straży utrzymania kultury i tradycji polskich.

* * *

Całość bankietu wzbogacili występem estradowym skrzypek Stanisław Bocek i ulubieniec Polonii tenor Stefan Wicik, przy akompaniamencie prog. Włodzimierza Bellanda.

* * *

Kiedy Lidia Pucińska stanęła przy pulpicie sala powstała spontanicznie, obdarzając ją długotrwałymi oklaskami i odśpiewała na jej cześć "sto lat."

Prez. Helena Wajda wręczyła jej piękną plakietę, honorującą ją jako "Woman-of-the Year" a Patricia Kuta, sekretarka kongr. Pucińskiego przekazała jej wspaniały buklet szkarłatnych róż od córki pani Lidii — Halinki Pawłowskiej, przebywającej poza miastem. Pięknym koszem kwiatów oddarzyli Panią Roku pp. Barbara i Henryk Michalscy.

Wzruszona Lidia Pucińska, nawiązała w swym dziękczynnym przemówieniu do swych młodzieńczych lat, wspominając swego śp. Ojca, p. Jędrzejowskiego, który miał otwarte serce i dom w Krakowie, dając w nim schronienie uciekającej spod zaboru rosyjskiego młodzieży i ułatwiając jej kształcenie się. Przykład Ojca, jego poświęcenia, jego nauki wryły lesię głęboko w jej pamięc i były drogowskazem całego życia.

"Jestem dziś szczęśliwa — powiedziała pani Lidia — że choć w skromny sposób, dzięki zaszczytnemu wyróżnieniu i odbywającemu się bankietowi mogę choć pośrednio przyczynić się do zasilenia kasy Polsko-Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego, przeznaczonej na ten sam cel, jaki

* * *

przyświecał mojemu Ojcu."

Po zakończonym programie, zebrani długo jeszcze pozostali na sali, składając Pani Roku indywidualne życzenia i gratulacje, a Pol. Am. Funduszowi słowa uznania za obdarzenie zaszczytnym tytułem jak najbardziej, pod każdym względem zasługującej na to osoby.

150 Towarzystw Naukowych w Polsce

Warszawa. — W Polsce działa około 150 towarzystw naukowych. Z tej liczby ponad 70 rozwija i upowszechnia dorobek nauki polskiej pod patronatem i ze wsparciem finansowym Polskiej Akademii Nauk. Na ostatnim posiedzeniu prezydium PAN postanowiono zwołać jesienią tego roku zjazd towarzystw.

Kronika z Marianowa

Pierwszy Piątek

Ze względu na to, że w tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi św. każdego rana o godzinie 7, a także w piątek o godz. 7-ej, podczas mszy św. wieczornej.

Nabożeństwa Postne

W środę wieczorem będą Gorzkie żale o godz. 7-ej z kazaniem; w piątek po południu o godz. 2:30 i wieczorem o godz. 7-ej — Stacje Drogi Krzyżowej w jęz. angielskim; w niedzielę po południu o godz. 2:30 — Stacje Drogi Krzyżowej w jęz. polskim. Uczęszczajmy na nabożeństwa Wielkopostne.

Święcenie Palm

W przyszłą niedzielę, 4-go kwietnia, przypada Palmowa Niedziela; święcenie palm będzie przed mszą św. o godz. 7-ej i przed sumą o godz. 9:45 rano.

Do Chorych

Co do chorych, którzy nie mogą uczęszczać do kościoła z powodu podeszłego wieku i niedomagań, należy zawiadomić biuro parafialne w tym tygodniu, aby ksiądz mógł wysłuchać spowiedzi Wielkanocnej i udzielił Komunii św. W przyszłym tygodniu księża zajęci będą w kościele spowiedzią św. i nabożeństwami Wielkiego Tygodnia.

Miesięczna Zbiórka

W przyszłą niedzielę jako pierwszą miesiąca zbierana będzie kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

Rezurekcja

W tym roku Rezurekcja z procesją odbędzie się w Niedzielę Wielkanocną, dnia 11 kwietnia, o godz. 6 rano, później msza św. solenna; mszy sw. o godz. 7-ej tego dnia nie będzie.

Bilety Na Bankiet

W tym tygodniu rozesłane zostaną pocztą zaproszenia z biletami na doroczny bankiet i bal parafialny, jaki odbędzie się na sali parafialnej w sobotę, 1 maja. Należy wcześnie poczynić rezerwacje, aby zapewnić sobie miejsce.

Srebrny Jubileusz

Władysław i Tilile Burnat obchodzili Srebrny Jubileusz Małżeństwa. Parafia składa im serdeczne gratulacje i życzy doczekania się Złotego Juibleuszu.

Chrzty Św.

Ostatnio sakrament Chrztu św. otrzymali: Donald Jakób Laski, syn Dolada i Debry (Conroy) Laski; Marek Milan, syn Bogusława i Barbary (Bilski) Milan.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności śp. Anna Misiewicz i śp. Helena Kowalewska.

Lektorzy i Komentatorzy na sobotę, 3 kwietnia, o godz. 7 wiecz.: Tadeusz Wlezieni, Michał Fett; w niedzielę, 4 kwietnia — o godz. 7-ej Gerald Priebie, o godz. 8:30 Craig Priebe i Ryszard Rempala, o godz. 9:45 Czesław Kusiak i Tadeusz Olasek, o godz. 11:15 Daniel Bartnicki i Andrzej Nowak, o godz. 12:15 Mieczysław Kowalczyk i Jan Urbaniak.

Staraniem Stow. Pomocniczego przy Ochronce Sióstr Zmartwychwstanek, gdzie dzielną prezeską jest Lucja Wysocka, odbędzie się zabawa towarzyska (Darto) na sali parafialnej w przyszłą niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godz. 2 po południu. Komitet przygotował wiele pięknych premii i koszyki "Easter baskets" oraz szynki.

Prezes Nowego Wydziału Kongresu Polonii w Texas

Washington 23 marca 1971, Dyrektor Wykonawczy KPA, płk. Lenard w Washingtonie przeprowadził wywiad radiowy z ojcem, prezesem nowo sformowanego oddziału KPA stanu Texas. Wywiad jest częścią pragromu transmisji radiowych, przygotowanych przez KPA.

Mówiąc o zorganizowaniu nowego oddziału w Texas, ojciec Yanta wyraził życzenie wniesienia naprawdę wartościowego wkładu do zamierzeń KPA.

Ojciec Yanta, mieszkaniec San Antonio w Texas, jest bardzo aktywny w organizacjach młodzieżowych i programach rządowych, dotyczących młodzieży. W swoim wywiadzie z płk. Lenardem mówił o potrzebie większego udziału młodych w pracach KPA.

"Młodzi — powiedział — są zwykle całym sercem za czemś, lub przeciwko czemuś. Gdyby się im wskazało właściwy kierunek i naprawdę przekonało, że powinni wrócić do dziedzictwa i kultury swoich przodków — jeśli mają do niej sentyment — gdyby można im wskazać taki cel, reszta da się zrobić. Ogólnie wydaje mi się, że jeśli mamy wskrzesić naszą kulturę i tradycję wśród Polonii amerykańskiej, musimy wystąpić z pierwszorzędnym programem i wychować młodych działaczy, bo tylko z nowym kierownictwem, a specjalnie z młodymi działaczami wyniki.

możemy osiągać coraz większe

Płk. Lenard usiłuje zainicjować kursy dla leaderów w polskich organizacjach, zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak i lokalnym, pod egidą KPA. Kursy te, prowadzone przez starszych o doświadczonych członków zachęcą młodzież i uświadomią ją o zobowiązaniach wynikających z jej polskiego pochodzenia. Będą one również miały za zadania skonfrontować młodych z otaczającym ją światem, światem interesów, polityki, instytucji rządowych i naukowych, z religją, i lepiej przygotować ją do wejścia w nurt życia amerykańskiego.

W dyskusji z ojcem Yanta płk. Lenard dodał, że mamy wielkie rezerwy młodych ludzi, którzy odpowiednio pokierowani i wykształceni staną się częścią Banku Talentów KPA, stworzonego w celu umożliwienia selekcji młodych, odpowiednich ludzi spośród Polonii, na odpowiedzialne stanowiska w społeczeństwie i rządzie amerykańskim.

Zorganizowanie nowego oddziału w Texas jest odbiciem wysiłków rozszerzenia i odrodzenia KPA, podjętych przez prez. Mazewskiego, do czego nawoływał od czasu objęcia kierownictwa w 1968. Oddział w Texas jest — pierwszym — po latach — nowym oddziałem.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illincis
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nieodpowiedzialny Kongres

Skarb państwa wydaje na utrzymanie Kongresu $396 milionów rocznie. Byłby to wydatek uzasadniony, gdyby Kongres spełniał swoje zadania, troszczył się o obywateli i kierował się dobrem państwa. Jest jednak inaczej. Poprzedni Kongres wyróżnił się nieróbstwem, a obecny doktrynerstwem i zacietrzewieniem partyjnym, co jest dowodem, że większość jego członków, szczególnie w Senacie, to ludzie mali, niegodni reprezentować wielki naród amerykański.

Odrzucenie przez obydwie Izby projektu SST jest nie pierwszym wyczynem Kongresu budzącym zdumienie i przerażenie. Pogrzebano projekt na który już wydano olbrzymie sumy. Za dobrą monetę przyjęto wrzask lewicowych doktrynerów, straszących ludzkość zagładą, jeżeli kilkanaście olbrzymów powietrznych zacznie okrążać ziemię. Do tępych głów senatorów i kongresmanów nie trafiło logiczne rozumowanie, że jeden olbrzym zastąpi kilka mniejszych samolotów obecnie w użyciu i w rezultacie nie będzie więcej lecz może nawet mniej zatruwał powietrze.

Słuchając wywodów przeciwników SST przypominają się lata pierwszej połowy ub. wieku, gdy przeciwnicy lokomotywy parowej straszyli, że jej dymy zasłonią słońce i spowodują ochłodzenie klimatu, a pędzące pociągi będą straszyły bydło na pastwiskach. Mimo tych "uczonych" wywodów sieć kolejowa objęła wszystkie kontynenty, stając się dobrodziejstwem ludzkości.

Decyzja Kongresu w sprawie SST jest hamowaniem postępu, pozbawia Amerykę przodującej roli na odcinku technologii i grozi zwiększeniem bezrobocia. Z amerykańskich badań i doświadczeń w budowie supertransportowca skorzystają inni. Francja, Japonia i W. Brytania, kraje bez porównania gęściej zaludnione od Ameryki i bardziej zagrożone skutkami zanieczyszczenia powietrza nie obawiają się supertransportowców i mają ochotę podjąć ich budowę. Rosja niezależnie od innych od dawna pracuje nad rozwiązaniem trudności związanych z budową supertransportowca. Gdy inne kraje podejmą budowę olbrzymów powietrznych, Ameryka znajdzie się na szarym końcu wśród państw produkujących sprzęt lotniczy.

Decyzję Kongresu w sprawie SST trudno określić inaczej jak bezgraniczną głupotę. Jej skutki są już widoczne. Firma "Boeing," która miała budować supertransportowce, zwalnia robotników. Dalsze skutki ukażą się za kilka lat. Dziś eksport wszelkiego typu samolotów stanowi poważną pozycję w amerykańskim eksporcie, przyczyniając się do równoważenia bilansu płatniczego. Za kilka lat Ameryka będzie sprowadzała samoloty z Francji, Japonii, a może nawet Rosji.

Trudno znaleźć słowa potępienia dla obłąkanego doktrynerstwa i partyjnictwa Kongresu. Ale pocieszmy się, że musi być gorzej by było lepiej. Brak poczucia odpowiedzialności i krótkowzroczna troska Kongresu o własne interesy może doprowadzić do obudzenia się społeczeństwa i generalnej czystki w najważniejszej gałęzi władzy państwowej.

Marnowanie Pieniędzy

Nieodpowiedzialny Kongres, hamujący postęp, rozbrajający Amerykę i powodujący bezrobocie, jest najkosztowniejszym parlamentem na świecie. Prawodawcy, reprezentujący nie ludność Ameryki lecz garstkę doktrynerskich intelektualistów, często służących obcym i wrogim interesom, dbają jednak o siebie i doją skarbową krowę bez miłosierdzia.

Na złość Prezydentowi, który usiłuje hamować inflację, uchwalili sobie podwyżkę płac z $30,000 do $42,500 rocznie. Płace stanowią jednak tylko drobną część kosztów utrzymania Kongresu. Prawodawcy zapewnili sobie luksusową emeryturę już po 5 latach pobytu w Kongresie (bez względu na wiek), która po dłuższym pobycie może wynieść $34,000 rocznie.

Każdy kongresman i senator ma bezpłatne biura, jedno w Washingtonie drugie w swoim okręgu. Dla personelu tych biur, kongresman otrzymuje do $149,000, senator do $478,000 rocznie. Każdy prawodawca korzysta z bezpłatnej poczty i otrzymuje do $3,600 rocznie na zakup kopert i papieru listowego po zniżonych cenach w specjalnych sklepach Kongresu.

Każdy kongresman i senator raz w miesiącu ma bezpłatny przejazd do swego okręgu i zwrot kosztów podróży do Washingtonu przed rozpoczęciem sesji i do swego okręgu po jej zakończeniu, w wysokości 20 centów za milę.

Skarb państwa płaci za międzymiastowe rozmowy telefoniczne do 300 godzin rocznie i do $20,000 rocznie za telegramy.

Członkowie Kongresu korzystają z bezpłatnego parkingu w podziemniach pod Kapitolem, mają bezpłatną opiekę lekarską i pielęgniarek przydzielonych do Kapitolu, bezpłatne lekarstwa na recepty wydane przez lekarzy Kongresu, płacone przez skarb państwa ubezpieczenia szpitalne, oraz ubezpieczenie na życie w wysokości $45,000 po specjalnie zniżonych ratach. W razie śmierci kongresmana lub senatora, wdowa otrzymuje jednorazowa całoroczną pensję męża w wysokości $42,500.

Prawodawcy korzystają bezpłatnie z basenów kąpielowych i sal gimnastycznych, każdy senator może korzystać bezpłatnie z usług fryzjera, a kongresman za opłatą $1. Prawodawcy otrzymują również bezpłatnie kwiaty do swych biur i korzystają z restauracji na Kapitolu, gdzie ceny są znacznie niższe niż w prywatnych restauracjach. Korzystają bezpłatnie z badań naukowych i innych, potrzebnych im do przemówień lub odpowiedzi wyborcom.

Razem Kongres kosztuje nas $396 milionów rocznie. Za taką sumę mamy prawo spodziewać się większej wydajności pracy, oraz troski o los państwa i jego mieszkańców. Tymczasem jest odwrotnie. Robienie porządku w Ameryce należy zacząć od Kongresu.

INNI PISZĄ:

Luka Wiarogodności— Ale Na Odwrót

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Osiadła w Kalifornii grupa przeciwników wojny w Indochinach rozpoczęła ostatnio ożywioną kampanię, forsując tezę wedle której istnieje jakiś podejrzany związek między amerykańskim zaangażowaniem się w Wietnamie a planami eksploatacji tamtejszych przybrzeżnych złóż naftowych.

Senacka komisja spraw zagranicznych otrzymała w tej sprawie około 10 tysięcy listów, a i inni senatorowie zarzuceni są taką korespondencją.

Jak jednak wygląda rzeczywiście ta sytuacja? Południowy Wietnam jest krajem importującym naftę i wydaje corocznie na jej zakup 30 milionów dolarów — nie licząc w tym zapotrzebowania na cele wojenne. Poszukiwania za własnymi złożami nafty są więc gorączkowe i biorą w nich udział trzy kompanie: Shell, Caltex i Esso.

Co więcej, zniszczony wojną Południowy Wietnam skazany jest na import żywności, szczególnie ryżu, który poprzednio eksportował. Sytuacja ta utrzyma się jeszcze przez całe lata i Wietnam potrzebuje rozpaczliwie jakiejś eksportowej namiastki, jak np. nafty.

Geologiczne poszukiwania nie wykazały, jak dotąd, istnienia złóż naftowych w tym kraju, choć gospodarcza komisja ONZ dla Dalekiego Wschodu brała pod uwagę takie możliwości, których dalszym badaniem zajęła się jedna tylko amerykańska firma.

Handlowe zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w Wietnamie wyraża się sumą jakichś 10 milionów dolarów, to jest około jednej dziesiątej wszystkich zagranicznych inwestycji w tym państwie. W całej zresztą południowo-wschodniej Azji amerykańskie inwestycje wynoszą jeden procent ogólnej sumy w skali światowej.

Nawet więc gdyby doszło do wykrycia — za jakieś pięć lat — złóż naftowych w Wietnamie dopomogłoby to przede wszystkim gospodarce tego kraju.

Nie są zatem przekonywające twierdzenia, wedle których armia amerykańska znajduje się w Wietnamie dla ochrony jakichś ogromnych amerykańskich inwestycji, aktualnych czy przyszłych. Świadczy to raczej o tym, że pewne grupy antywojenne wysuwają fałszywe argumenty, oparte na wątłych podstawach i usiłują powiązać wojnę w Wietnamie z jakimś gospodarczymi swymi fantazjami.

Sprowadza się to do nowej "luki wiarogodności" — której winne są tym razem lewicowe antywojenne ugrupowania.

Nasz Kalejdoskop

Pod Redakcją: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

Sycylijska Mafia, w Oparciu o Metody Amerykańskich Gangsterów, Rządzi We Włoszech. — Jak Zlikwidowano Dziennikarza, Który Posiadał Kompromitujące Mafię Dokumenty? — "Biała Śmierć" We Włoskim Szpitalu

Przed rokiem publikowaliśmy na łamach "Kelojdoskopu" wyznanie Joe Valachiego, jednego z długoletnich członków "Cosa Nostra", amerykańskiego "syndykatu zbrodni". Ostatnio coraz więcej mówi się również o "starej", sycylijskiej mafii. Wiekowa organizacja przestępcza i jej nowe formy działania, oparte o importowane zza oceanu wzory, stały się poważnym problemem społecznym we Włoszech roku 1970.

O unowocześnionej "Familii", współpracującej ściśle z kryminalnym podziemiem USA, Francji, Austrii, NRF, Turcji i innych krajów zachodnich, traktuje poniższy materiał zaczerpnięty z Katolickiego tyg. "Panorama".

Warto przeczytać!

* * *

Przywiązanie do tradycji jest tam tak wielkie, że nawet wiek XIX kończy się u nich ze stuletnim opóźnieniem" — powiedział z sarkazmem jeden z deputowanych rzymskich podczas kolejnej dyskusji nad problemami włoskiego Południa. Rzeczywiście: rewolucja przemysłowa dokonuje się w Palermo o sto lat później, niż w Mediolanie; o tyleż dłużej przetrwały tu na wpół feudalne latyfundia magnackie. Dopiero niedawno uchwała senatu zadała cios osławionej "instytucji" rozwodu . . . po sycylijsku (jedno z małżonków, by uwolnić się od drugiego, mogło go jedynie uśmiercić).

W jednym wszakże przypadku "tradycja" okazała się silniejsza od wszelkiego rodzaju paragrafów, komisji parlamentarnych i zmasowanych akcji policyjnych. Potęga opierającą się skutecznie wszelkiego rodzaju reformatorskim zapędom Północy — co więcej, rozszerzającą z powodzeniem swe wpływy na środkowe i północne obszary Republiki Włoskiej — jest to tylekroć okrzyczana "Familia", czyli inaczej mówiąc: mafia sycylijska. Notabene, ten ostatni przymiotnik stanowi w dużej mierze już tylko wzruszający przejaw przywiązania "mafiosich" do swej wyspiarskiej historii.

W rzeczywistości mafia przekroczyła dawno wąski przesmyk, dzielący Sycylię od stałego lądu. Przestępcza organizacja stanowiąca swego czasu egzotyczną część składową sycylijskiego folkloru, stała się poważnym problemem nie tylko dla policji włoskiej, ale i dla organów ścigania w kilkunastu innych państwach po obu stronach oceanu.

"Syndykat Zbrodni"

W jednym z mediolańskich garaży, funkcjonariusze włoskiej policji kryminalnej wydobyli spod podwójnej podłogi niemieckiego "Goliatha" z monachijskimi znakami rejestracyjnymi przeszło 100 kilogramów starannie opakowanej morfiny. Trzej tureccy kurierzy trafili do aresztu.

Dwaj spośród nich zdemaskowani zostali już w parę dni wcześniej przez francuską "Securite" na bulwarze Cannebiere w Marsylii, gdzie pod karoserią austriackiego "Volkswagena" znaleziono 42 kilogramy tego samego narkotyku. Pozwolono jednak Turkom ujść z zasadzki. Podążając śladami ich samochodu, wzdłuż Lazurowego Wybrzeża aż do Mediolanu, policja poznała jeden z najnowszych szlaków mafii — a ściślej, jej "sekcji", zajmującej się produkcją i rozprowadzaniem narkotyków.

Zdekonspirowany ładunek Kanady, ukryty w transporcie konserw, warzyw i owoców, powędrować miał do USA i Cała operacja miała tak wielką wagę, iż prezydent Nixon kazał dostarczać sobie na bieżąco informacje o jej przebiegu. Amerykańska FBI w oficjalnym komunikacie złożyła podziękowania Interpolowi i francuskiej "Secuirite" za — jak to określono — "znakomitą współpracę". Włoscy bossowie mafii, sterujący za pośrednictwem telefonu i połączeń dalekopisowych niedozwolonym eksportem i importem, również i tym razem pozostali jednak w ukryciu.

Zainteresowanie Amerykanów akcją, przeprowadzoną w Marsylii i Mediolanie, nie miało tylko koleżeńskiego charakteru. Cios, zainkasowany przez mafię, był jednym z dotkliwszych—nie zdołał jednak zachwiać monopolistycznym władztwem syndykatu, rozciągającym się na tak różne dziedziny, jak przemyt narkotyków i tytoniu, spekulację nieruchomościami i artykułami żywnościowymi, wykup akcji prywatnych przedsiębiorstw wodociągowych i energetycznych. Za nieudanym przerzutem narkotyków, wartości 20 miliardów lirów, stała potężna "Cosa Nostra": amerykańska organizacja przestępcza, założona przez emigrantów syscylijskich w oparciu o schematy działania mafii, jeszcze w okresie sławetnej prohibicji.

Od tamtych czasów minęło z górą 40 lat. "Syndykat zbrodni", stworzony na gruncie XIX-wiecznych i wcześniejszych jeszcze tradycji mafijnych, przyswoił sobie najbardziej nowoczesną technikę i wielkoprzemysłowe struktury organizacyjne drugiej połowy XX wieku. Do dyspozycji przestępczego podziemia stoją zwarte i lojalne "kadry", wierne żalaznym zasadom swych sycylijskich protagonistów; amerykańskie konta bankowe, współczesna praktyka "menagementu" metody zarządzania wielkimi przedsiębiorstwami oparte są tu na ściśle naukowych przesłankach): wreszcie rozległa sieć międzynarodowych kontaktów — USA, Włochy, NRF, Francja Turcja. Bossowie syndykatu zapewniają, iż stanowi on przedsiębiorstwo, "jak każde inne".

"Mafiolodzy" — ludzie zajmujący się "Familią" zawodowo; policjanci, socjologowie i inni — w o wiele większym stopniu obawiają się tej zindustrializowanej, dysponującej potężnymi powiązaniami organizacji gangsterskiej, niż operującego "chałuoniczymi" metodami dawnego podziemia sycylijskiego z epoki bandyty Giuliano.

Dr X. — jeden z ekspertów rządowych, specjalizujących się w skomplikowanej problematyce podziemnego świata mafii — mówi do zachodnioniemieckiej dziennikarki z "Die Zeit", która złożyła mu wizytę z zachowaniem reguł pełnej konspiracji.

"Jeśli chce pani tropić mafię, niech pani nie jedzie w pierwszej kolejności na Sycylię. Mafia urzęduje w Rzymie i Mediolanie. Ludzie, kierujący jej interesami przenieśli się na ląd, do wielkich miast przemysłowych".

W Dyrektorskich Gabinetach

Współcześni "mafiosi" wyglądają zupełnie inaczej, niż bohaterowie filmów, opiewających boje brodatych bandytów z sycylijskami karabinierami. Najczęściej noszą ciemnogranatowe dwurzędówki, białe koszule, modne krawaty; no i na wszelki wypadek dwa różne dowody osobiste i małokalibrowy rewolwer w kieszeni. Ich szefowie zasiadają w dyrektorskich gabinetach, korzystają z kabla transatlantyckiego i firmowych skrytek pocztowych, zaś swoje oszczędności lokują w bankach szwajcarskich. Synowie szefów uczęszczają na uniwersytet, a córki są wychowankami ekskluzywnych pensji, przygotowujących je należycie do przyszłych "wielkich partii".

Mafia zrobiła karierę, nierzadko również akademicką. Tytuły inżynierów, adwokatów i ekonomistów umożliwiły bossom syndykatu wejście do najbardziej szanowanych "towarzystw". Ich czcigodne funkcje i lukratywne rodzaje działalności (m. in. w przemyśle spożywczym i spirytusowym, w sieci usług i rolnictwie) stanowią wygodną przykrywkę dla innych, bardziej już utajonych operacji.

"Na naszych magnetofonach — mówi dr X. — rejestrujemy zwykłe, powszednie zdania, jak np., że ładunek przyszedł dzisiaj, że ktoś kupił krowę, a ktoś inny z kimś się szczęśliwie dogadał. Któż może wiedzieć czy — krowa — nie oznacza pięćdziesięciu, lub stu kilogramów opium, kiedy indziej znów pakietu akcji, samochodu, biletu lotniczego. . . . Trzeba piętnastu lat praktycznych studiów nad mafią, by móc wyłowić z tych pospolitych rozmów, tkwiące w nich podteksty".

Dr X, penetruje przestępcze podziemie od lat bez mała dwudziestu. I on, który zna czekowa, jest szczerze mówi: "Jej potęga jest dziś większa, niż kiedykolwiek. Jest mniej krwawa, lecz tym bardziej niebezpieczna, gdyż mniej pozostawia śladów. Dziś w mafii strzela się mniej, za to korumpuje więcej i wyżej. Jej aktualna broń — książeczka czekowa, jestt szczerze mówiąc, bardziej szkodliwa, niż tradycyjna flinta — lupara. . ."

Dokończenie w Jutrzejszu Kalejdoskopie

Michał Wyrwicz

Refleksje Pogrudniowe

Dzierżyciel pięści w twoją pierś uderzy
Na karku twoim swą stopę położy,
Zdrajco, coś ze mnie zdarł zbroję szemierzy
Więżąc mnie w swojej dławiącej obroży.
Jan Kasprowicz.

* * *

W roku 1967, po pierwszym pobycie w Polsce, gdzie starałem się dotrzeć aż do dna problematyki polskiej poprzez rozmowy z przedstawicielami wszystkich warstw społecznych, w sprawozdaniu swoim na zebraniu instytucji, która zajmuje się od szeregu lat badaniem sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej Kraju, mówiłem o przygnębieniu społeczeństwa, o fatalnych warunkach mieszkaniowych, o niespotykanym dotąd pijaństwie, o stale pogarszającym się zaopatrzeniu rynku w produkty codziennego użytku, o wzrastających cenach, o pogarszającej się stopie życiowej szerokich mas ludności. Wreszcie postawiłem diagnozę, że gospodarka polska stacza się po równi pochylej i że kryzys gospodarczy, oparty na zbankrutowanej doktrynie, jest nieunikniony i to w niezbyt dalekiej przyszłości. Okazuje się jednak, że przywódca komunistów włoskich, Luigi Longo, widział sytuację gospodarczą naszego kraju w bardziej czarnych kolorach, bo zapytany w początkach lutego br. przez przedstawiciela kairskiego dziennika "Al Ahram", czy był zaskoczony grudniowymi wypadkami w Polsce, odpowiedział, że był zaskoczony nie samym buntem, lecz jego datą, bowiem, jego zdaniem, to, co się stało w grudniu 1970 roku powinno było stać się o trzy lata wcześniej. Longo wyjaśnił dalej, że włoska partia nie chce wtrącać się do spraw innych partii komunistycznych, niemniej jednak Włoska Partia Komunistyczna niejednokrotnie w sposób przyjacielski zwracała uwagę kierownictwu PZPR na fakt zerwania kontaktu ze społeczeństwem (klasą robotniczą), co w konsekwencji może doprowadzić do ostrego kryzysu. Jak widzimy, Luigi Longo, mieszkający bardzo daleko od Polski, orientował się znacznie lepiej w problematyce polskiej, aniżeli Gomułka. Ale przed grudniem 1970 roku był marzec 1968 roku. Wtedy pałkarze Moczara, składający się w znakomitej większości ze zwyczajnych szumowin społecznych, jakoś sobie poradzili i stąd Moczar nabrał przekonania, że młodzieży polskiej wybił z głowy pragnienie chleba i wolności i "przekonał" ją, że komunistyczne środki masowego przekazu mówią "prawdę". Sądzono, że Polakami można rządzić strachem w nieskończoność. Zapomniano, że Polak jest ulepiony z innej gliny, aniżeli rosyjski muzyk — od wieków przyzwyczajony do nahajki. Do tego dochodziło świadome i celowe zatomizowanie społeczeństwa, naszpikowanego agentami Moczara. Aby karmić tę zgraję szpicli, trzeba było wyciskać z robotnika i chłopa ostatni pot przy pomocy dziesiątków tysięcy aparatczyków o niesłychanie niskim poziomie intelektualnym. To oni dyktowali, co i jak robotnik ma produkować. Niejako drugą linią natarcia na rzesze robotników były tak zwane związki zawodowe, na czele których postawiono osławionego Logę-Sowińskiego. Zważywszy, że Partia uważa się za "przewodnią siłę" narodu, tedy Loga-Sowiński, należący do władz naczelnych Partii, gdzie obowiązuje partyjna dyscyplina, aby utrzymać się na intratnym i wygodnym stołku, skrupulatnie wykonywał wszystkie polecenia Gomułki i stał się poprzez swój aparat, opłacany z nędznych zarobków załóg robotniczych, pasem transmisyjnym poleceń Partii. Jedną z funkcji owego aparatu "związkowego" było narzucenie robotnikom tak zwanych "czynów społecznych", co w praktyce oznaczało niewolniczą eksploatację świata pracy. Zyski z tej niewolniczej pracy szły na poprawę bytu ekploatatorów i wzmocnienie aparatu bezpieczeństwa, czuwającego nad prawomyślnością niewolników. System ten z całym cynizmem nazywano "socjalizmem." Zapędził on kraj na dno nędzy i po 26-ciu latach rządzenia uczynił go jednym z najbiedniejszych w Europie. Przeciwko temu zaprotestowali robotnicy nie tylko na Wybrzeżu, ale w całym Kraju i pod ich naciskiem góra partyjna runęła w przepaść. Z tego powodu klasa robotnicza zasłużyła sobie na wysokie uznanie całego narodu, a jej postawa nie tylko odbiła się głośnym echem w prasie całego świata, która już od dawna stawiała znak równania między Polską i komunizmem, a po wypadkach na Wybrzeżu przekonała się nareszcie, że była w błędzie, ale również miała następstwa, i to dla ludzi pracy korzystne, w obozie komunistycznym. W obozie tym zapanowała panika i planowane podwyżki cen żywności zostały zaniechane, a w Niemczech Wschodnich doszło nawet do poważnej obniżki cen odzieży, o czym warszawskie radio "zapomniało" poinformować swoich słuchaczy.

Góra partyjna po zdławieniu demonstracji studenckich w marcu 1968 r. była najwidoczniej przekonana, że może sobie pozwolić na wszystko i że zatomizowane społeczeństwo przełknie każdą gorzką pigułkę, spreparowaną przez możnowładców. Wieloletni sekretarz osobisty Gomułki, Namiotkiewicz, przy jakiejś okazji powiedział, że polskie społeczeństwo nie jest zdolne przeciwstawić się Partii, gdyż "wycięto mu z mózgu komórkę organizacyjną". Okazuje się, że Niemiec, korespondent "Stuttgarter Zeitung", trafniej ocenił cechy polskiego charakteru, gdy przy okazji podpisania traktatu polsko-niemieckiego w dniu 7-mym grudnia 1970 r. w przekazanych przez siebie wrażeniach z pobytu w Polsce nazwał Naród polski "geniuszem improwizacji" **I to nie żadna prowokacja, lecz właśnie ów geniusz improwizacji spowodował spontaniczny odruch buntu przeciwko tyranii.** Rezultatem buntu było powołanie komitetów strajkowych, które działały zdumiewająco sprawnie i zmusiły dyktaturę do wyeliminowania ze swego grona kilku kacyków i do pertraktowania z prawdziwymi przedstawicielami świata pracy, co stanowiło niewątpliwe zwycięstwo robotników Wybrzeża.

(dokończenie jutro)

WIÓRA SPOD PIÓRA

KOCAJMY SIĘ

Jak nas kochają nasi sąsiedzi.
Rosjanie — za żarcie.
Czesi — za wzięcie.
Niemcy — bez granic.

* * *

MELDUNEK U DOWÓDCY

Młody podporucznik wprost ze szkoły oficerskiej przyjeżdża zameldować się w swoim pułku. Dowódca przyjmuje go wo swoim pokoju. Na stole stoi butelka spirytusu i kilka kanapek ze śledziem.

—Tak wy, młody porucznik, przyszli zameldować sia, a.

—Tak jest, towarzyszu pułkowniku.

—No to na priwiet napijmys!

Wypijają. Podporucznik bierze kanapkę ze śledziem.

—Wy porucznik jeszcze młody, niedoświadczony, tak nada napić sia!

Wypijają. Podporucznik znów chwyta za kanapkę.

—Wy parucznik, tak by prosto powiedzieli: wy do mnie meldować się, ile na kolacju;

* * *

TABELA PŁAC W PRL

W rządzie — zależy jak kto siądzie,
W KC — ile kto chce,
W MHD i WSS-ie — ile kto wyniesie,
Inteligencja pracująca — dwa i pół tysiąca,
Reszta hołoty — 1,100 złotych.
Bo ktoś wysoko postawiony powiedział:
"G . . . , nie mogą wszyscy mieć równo."

Trotters Set April 7 Game At Amphitheatre

The fabulous Harlem Globetrotters will bring their special brand of laughter, comedy routines and sleight-of-hand basketball magic to the International Amphitheatre on Wednesday, April 7.

The Trotters spotlight an evening of family entertainment against the New Jersey Reds, a tough band of pros with height and talent, and an added variety show will provide a bonus before the game and halftime intermission.

The program starts at 7:30 p.m. and will be the Trotters only appearance in Chicago during the current campaign, their 45th year, which comes to a close April 11.

Meadowlark Lemon is top comic for the Magicians of Basketball and baldpated Freddie (Curly) Neal will demonstrate his dazzling dribbling routine. Player-coach Leon Hillard, a former McKinley High star, also is an excellent comedian and show dribbler, blending in perfectly with Lemon and Neal.

Table tennis champions Norikazu Fujii and Jack Bender of England, batonist Joyce Rice, the Mike Pickering Family doing trampoline feats and Mike in a solo juggling number comprise the entertainment bill.

"This is a family show aimed to please all ages," said general manager George Gillett. "Our basketball team has never been better and we've auditioned acts in many parts of the world before selecting the artists on the current tour."

Tickets are on sale at all Ticketron agencies in the Chicago area. Prices are $3, $4, $5 and $6, with all seats reserved.

Julius Boros And Bob Toski Will Provide Free Instruction

At Tenth Annual Chicago Golf Show

Julius Boros and Bob Toski, plus an array of pros from Illinois PGA ranks, will provide free instruction throughout the two days of the tenth annual Chicago Golf Show returning April 24 and 25 to new McCormick Place.

Boros and Toski will head the two clinics to be presented each day. In addition, the Illinois PGA, sponsor of the show, will have its men in driving nets and sand traps offering aid to beginner and more advanced player alike. All of the leading manufacturers of golf equipment available in pro shops will be exhibiting and some of them will have name golfers on hand to offer playing tips.

According to Show Chairman Harry Pezzullo, electronic devices may help a golfer detect a flaw or two in his or her style. Another highlight will be a chipping contest with outstanding prizes for holes-in-one and others for shots landing in designated areas.

Show Manager Ben Orloff is arranging for a sizeable travel section whereby show visitors will receive expert help on planning golf junkets all over the world. A women's golf fashion show with pretty models displaying the latest in links wear is being set up.

The exposition, largest of its kind held anywhere in the world and longest in years of presentation, will have hours of 1 p.m. to 11 p.m. April 24 and 1 p.m. to 7:30 p.m. April 25. Free clinics the first day will be at 3 and 8, the second day at 3 and 5

Chicago Golf Show offices are at 35 E. Wacker Drive. Exhibit space is still available, according to Manager Orloff.

Loses Ball, Shoes And 90 Mile Chase— Yet Bowls 1st 700 In '71 ABC Tourney

Detroit, Mich., (Special) — It all started out so simple and so normal.

Guy Jeffrey sells duplicating machines in Bay City, Mich. He was to bowl in the 1971 American Bowling Congress tournament on March 11. His boss was visiting in Bay City that day with another salesman and offered to drive Guy to the Motor City. Upon arriving in Detroit they were to go to a motel and pick up the other salesman's car and the boss would drive on to Cleveland.

In turn, Jeffrey would be driven to Cobo Hall by his salesman friend and take part in his 1st ABC Tournament.

Upon arriving at the motel the two salesman went to make a phone call and when they came back the boss was gone—with Jeffrey's bowling equipment in his car trunk.

Hoping they could catch up with their leader, the two salesman started a 90 mile chase to the Ohio line. But they never did see the car and it was getting late so they whipped around and came tearing back to Detroit arriving at 8 p.m.

Jeffrey was to bowl at 9:30. A quick call to a nerby bowling establishment resulted in a pair of lefthanded shoes in his size being brought by special messenger. The ball was another matter. The ABC has standby balls for such an emergency but all are drilled for righthanders and Jeffrey is a leftie.

One extra ball had only a thumb hole and no finger holes and the thumb fit. Up to an exhibitor's booth went the Bay City salesman to see if Irvin Ginder, the booth operator, would drill some fingers. Ginder obliged and now Jeffrey was ready for the lanes.

What did Jeffrey do? He bowled the first 700 series in his life, a 701 on games of 244, 215 and 242 and the first one bowled in the 1971 ABC that opened March 6.

As someone said, it could only happen in an ABC tournament. But Jeffrey certainly doesn't want to duplicate all his troubles and travails in 1972 when he comes to Long Beach, Calif., for the next ABC. That's right, Jeffrey is hooked and is already making plans for a trip to California in his own car.

WGN Radio To Begin Broadcasting Regular Season Cubs Baseball Games

Tuesday, April 6

WGN Radio will begin broadcasting the regular season Chicago Cubs National League baseball games on Tuesday, April 6, with the season's opener between the Cubs and the St. Louis Cardinals originating from Wrigley Field beginning at 1:10 p.m.

The broadcast time for the first game of the season between the visiting St. Louis Cardinals and the Chicago Cubs on WGN Radio includes 15 minutes of pre-game features, "Durocher in the Dugout", "Lead Off Man", and team line-ups.

Vince Lloyd, veteran radio and television sports reporter, returns for the seventh year as the play-by-play announcer on WGN Radio's exclusive broadcasts of the Cubs home and road games.

Lou Boudreau, who was named to the Baseball Hall of Fame in January of 1970, will continue to handle the "color" commentary during the games, plus "Lead Off Man" interviews.

"Durocher in the Dugout", a five minute pre-game feature with Leo Durocher, manager of the Cubs, and Lou Boudreau, WGN sports announcer, discussing the game to be played that day, will be presented before each game broadcast on WGN Radio.

Nowicki Dance Ensemble In Concert

Fri., April 2, 7 P.M.

The NDE is a Non-Profit Organization composed of young people who are interested in all forms of the dance. Wardrobe, scenery, etc. are made by members. Money received for performances goes into a fund for new productions. Auditions for the NDE are held yearly. Students must be over the age of eight and have had at least two years of good dance training. Students put in from eight to sixteen hours weekly between classes and rehearsals for eash production. List of credits regarding performances are to great to be listed since the NDE has been in operation now for ten years. If you have a charity organization who can use the services of the NDE contact M. E. Nowicki, JU8-8770.

Tuley High School Community Council Meeting Tomorrow

All parents and teachers are urged to attend this meeting.

Community organizations and residents are invited to attend. However, according to the Board of Education guidelines, only parents and students attending Tuley and faculty members will participate in the voting issues.

The second organizational meeting of Tuley's Community Council will take place Tuesday, March 30, 1971, in the Social Room at 7.30 p.m.

Dunham Pk. Tells Ping Pong Champs

Durhanm Park, 6231 West Giddings, was recently the scene of table tennis competition where several champs were crowned.

In the Girl's Junior Division it was Carol Simmons, 4852 N. Merrimac, first place; Laurie Mager, 6260 W. Lawrence, second place; and Lynn Clause, 5853 W. Eastwood, third place.

In the Junior Boy's Division, John Ruszkiewicz, 4510 N. Mulligan, won first place while Joe Mazzolini 4535 N. Mason, took second place. In the Intermediate Boy's Division Tom Szewczyk, 6336 W. Giddings, won first while Bob Guzik, 6148 W. Giddings, was awarded first place in the Senior Division.

Revolutionary Antiques Captured By Ontario Museum

The most costly set of period furniture to come to North America ($50,000) is now on display at Toronto's Royal Museum, after it was almost literally snatched from under the nose of the Paris Louvre during 12 months of negotiations.

The set includes an exquisitively carved settee and two chairs from the court of Louis XIV. There is nothing comparable to it in the Louvre, the British Museum, or in any museum in North America.

"They are magnificent examples of the cabinet-maker's art", says Heribert Hickl-Szabo, curator of ROM's European department, "highlights even in their own day when they graced the sumtuous surrounding of the palace of Louis XIV, whose excessive pomp drained the coffers of France and helped precipitate the French Revolution".

Football Agreement

New York (UPI) — An agreement has been reached among professional football clubs whereby, starting in 1971, every pro football team will appear once during a 13-year period at the annual pro football Hall of Fame preseason game at Canton, Ohio.

Sees Golf Boom

New York (UPI) — The golf industry will grow to $14.9 billion by 1980, reports a golf magazine. In a survey conducted by the editors of "Golfdom" magazine its was estimated that sales in the industry will more than double by 1980. They were $6.1 billion in 1970.

Cologne Gains In Coup Soccer

Cologne, West Germany — F.C. Cologne defeated Arsenal of London, 1-0, recently to move into a semifinal round of the Fair Cities Cup soccer competition.

Ze Sceny i Estrady

Jak Wojewódka Ocenzurował Siemiona. — Wieczór Poezji Polskiego Aktora u Chicagoskich Akademików, Mimo Dnia Powszedniego, Wypełnił Salę

Nasz polonijny impresario Jan Wojewódka wystąpił w stosunku do polskiego zespołu, odbywającego obecnie turę po US, w charakterze srogiego cenzora. Stojąc "twardo" na straży "moralności" Polonii, poskreślał Wojciechowi Siemionowi rejowskie fraszki. Uparty jednak aktor nie zrezygnował i na swym wieczorze u chicagoskich akademików błyszczał rubasznym dowcipem Reja, wywołując salwy śmiechu publiczności, która — mimo dnia powszedniego — zapełniła salę.

Nikt z obecnych nie żałował, że bezpośrednio po przyjściu z pracy musiał szybko zjadać obiad i spieszyć się do Chicago Society, by jeszcze zdążyć na występ tego znakomitego aktora. Różnorodność przeżytych wzruszeń zatrzymywała ubiegający czas recitalu. Był i śmiech serdeczny, była łezka wzruszenia, była cięta a bardzo subtelna satyra. Wszystko podane w pięknej poetycznej mowie i z taką różnorodnością formy i wyrazu, że trudno wierzyć, że jeden człowiek może się na to zdobyć. Przez dwie godziny bez przerwy trzymać salę w napięciu i to mówiąc tylko samemu — na to trzeba być aktorem na miarę Siemiona.

* * *

Siemiona przedstawił publiczności red. Andrzej Azarjew w krótkim i bardzo ładnym wstępie do wieczoru. Mówił m.in. o Siemionie, że jest on — "człowiekiem, który momentalnie nastraja na poezję, pomaga ją przyjąć i zaadaptować, zgłębić w sobie, zakorzenić. Upoetycznia on widownię jak iskra — ogniem wewnętrznym, magią swych słów podanych w sposób niepowtarzalny, jemu tylko znany."

* * *

Gdy Tuwima zapytano kiedyś, czy widział tak potężnego w barach cygana, którego opiewa w wierszu o Małgorzatce, poeta odpowiedział prężąc ramiona: "No jak to, nie poznajesz, przecież ja o sobie samym pisałem." Tego rodzaju licznymi anegdotami z życia poetów przeplatał Siemion swe wiersze. A było ich niemało. Poezje i proza Ildefonsa Gałczyńskiego, Tuwima, Wierzyńskiego, Norwida, Tytusa Czyżewskiego, Wiesława Dymnego, Szymborskiej, Hamiltona i innych. A publiczność chciała jeszcze!

* * *

U Siemiona grają wszystkie dostępne środki wyrazu. Grają słowa, melodia i barwa głosu, ręce, cała postać. Jestem stanowczym przeciwnikiem wszelkiego patosu w grze aktorskiej, wrogiem gestów, gwałtownych ruchów i dodatkowych akcesoriów mających podkreślać wypowiadane słowa. Lecz Siemion posiada niezwykłą zdolność jakby hipnotyzowania widza. Jego gesty i ruchy nie są podkreślaniem, wyolbrzymianiem słów. One stanowią jakby dalszy ciąg niedopowiedzianych słów, każą zahypnotyzowanemu widzowi tworzyć w wyobraźni nowe obrazy. Zapomina się, że przed nami stoi tylko jeden aktor, a powstają w wyobraźni całe, zapełnione sceny. Sztuka recytatorska Siemiona jest ekspresyjna, zmusza widza do przeżywania i malowania wyobraźnią tego co on wyraża słowem, gestem i postacią. Nic dziwnego, że jego "Teatr Jednego Aktora" cieszy się w Polsce takim powodzeniem. I dla nas również, w Chicago Society, stanowiło to głębokie przeżycie kulturalne.

W. B.

Ciekawostki Językowe

Najpierw prasłowo stół. Nie tylko w starosłowiańskim możemy zaobserwować stołukrzesło, tron; mamy różne kombinacje, tego słowa w staroangielskim, średnioweicznym angielskim, staroniemieckim, staronorweskim i języku Gotów. Do nowoczesnego angielskiego słowo to weszło jako stool-stołek.

Żubr, wspaniałe królewskie zwierzę nie mogło pozostać niezauważone. Słownik "Oxford English" wspomina dwukrotnie użycie słowa żubr w języku angielskim w ubiegłym wieku, amerykański "Webster's Dictionary" pisze o żubrówce, podając niezbyt ścisłą definicję tego słowa: "głównie rosyjski likier". (?) Natomiast angielskie określenia polskich wódek: Vyborova, Wisniowka, Luksusowa, Starka i Jarzębiak jeszcze nie zdobyły naturalizacji w języku angielskim.

Nasze zrazy spotykamy w książkach kulinarnych i beletrystyce prawie zawsze jako rosyjski przysmak. Polskie pochodzenie tego słowa jest tylko czasem notowane. Na przykład specjalista językowy ze słownika "Webster" poinformował mnie, że zrazy były wspomniane w pewnej powieści jako przysmak Rosjanina, który miał "słabość do polskiej kuchni. . ."

Od czasu do czasu czytelnicy wspominają o określeniach technicznych, o nazwiskach ich polskich odkrywców. Do tej grupy pragnę dodać Danysz Phenomenon i Danysz Effect związany ze zmieszaniem trucizn i odtrutek. co daje określoną pozostałość chemiczną. Dr medycyny Jan Danysz zmarł we Francji w 1928 roku.

Nie sądzę też żeby było ogólnie wiadome, że pewien gatunek szkockiej sosny jest znany pod nazwą "gdański świerk" (Danzig Fir).

Często wspominam słowa pochodzenia czeskiego w angielskim. Zainteresowanie Czechami oraz ich językiem spowodowało, że zacząłem uczęszczać na kurs języka czeskiego w Instytucie Literackim w City, które powstał niewątpliwie z powodu proczeskich nastrojów w społeczeństwie brytyjskim po inwazji Czechosłowacji.

Chociaż język słowacki jest bliższy polskiemu (vide list w listopadowej "Kulturze" w j. słowackim, który zrozumiałem w całości) dla czytelników "Dziennika" najciekawsze będą jednak różnice w znaczeniu słów czeskich i polskich.

Otóż w czeskim ano to po prostu tak; tecka (słowo wymawiane jak nasza teczka) — oznacza kropkę; carka to przecinek, napad to idea, slecna to panna w myśl kontrowersyjnej opinii, że co młode to śliczne), obchod to sklep, opakowat to powtórzyć, zakaznik nie ma nic wspólnego z infekcją — to klient, zvinost to nieżywność — lecz handel, tabor to obóz, a cisnik (tak podobny do naszego cześnika) to tylko kelner!

Niektóre słowa czeskie brzmią mile, jak np. milenka (wybranka) kralovna krasy — królowa piękności, divadlo — teatr; inne mają w sobie elementy humoru, jak np. vlak — pociąg — tak zwany zapewne bo się wlókł.

Małopolanie starej daty używają często określenia "całuję rączki" (po czesku rukuli bam). Czy to określenie nie wywodzi się z języka dworskiego cesarza Franciszka Józefa, Habsburga, panującego niegdyś Czechom i Galicji? Może osoby pamiętające c. k. Austro-Węgry zabiorą głos w tej sprawie?

Krzysztof Rowiński
Dz. Polski — Londyn

Drogie Czytelniczki Dziennika Związkowego!

Wiedząc jak dużą wagę przykładają wszystkie nasze Panie Polki, aby urządzić na Wielkanoc Święcone naprawdę w polskim stylu — zawiadamiamy z przyjemnością, że w Dzienniku Związkowym, w sobotę, dnia 3-go kwietnia, b.r., ukażą się ogłoszenia najlepszych firm masarskich i wytwórców wędlin, oraz ogłaszać się będą najlepsze polskie piekarnie i cukiernie, aby Panie Gospodynie mogły wcześniej zdecydować gdzie poczynią swoje zakupy do Świątecznego Stołu.

Zaopatrzcie się w Dziennik Związkowy 3-go kwietnia!

DZIAŁ KOBIET

Życie i Działalność Błogosławionej Kingi

Księżna Kinga była żoną Bolesława Wstydliwego. Pochodziła z Węgier. Żyła w trudnym dla jej drugiej ojczyzny — Polski — okresie najazdów tatarskich. Całe jej życie świadczy o tym, że zrozumiała wezwanie Chrystusa i temu wezwaniu była wierna. Jako żona panującego, używając dzisiejszego języka, tkwiła w wierze życia świeckiego, ze wszystkimi jego pokusami, przyjemnościami i trudnościami. Wzorem w postępowaniu był dla niej Chrystus, jego życia. Tak jak On starała się kierować miłością, pokorą, sprawiedliwością, miłosierdziem. Wiele czasu poświęcała modlitwie — często widywano ją w kościołach Krakowa. Ta modlitwa dawała jej spokój wewnętrzny, z niej czerpała siły do konsekwentnego postępowania w swym życiu, do wytrwania na drodze, na której i my dzisiaj dążymy do Boga.

Błogosławiona Kinga nie ograniczała się tylko do modlitwy, ale także pamiętała o ciężkiej sytuacji narodu, którego kraj stał się jej drugą Ojczyzną. Pamiętała o tym gdy była księżną i potem gdy została Klaryską. Cały swój posag przeznaczyła na pomoc dla wsi, które najbardziej cierpiały z powodu najazdów tatarskich.

(Z jej inicjatywy powstał samorząd z sołtysem, a ludność zwolniona została z danin). Nazywano ją matką ludu polskiego, jego lekarką i pocieszycielką. Swym przykładem pobudzała i pobudza serca do wspaniałomyślnej miłości.

Swą miłość do drugiej ojczyzny wyraziła błogosławiona Kinga nie tylko poprzez umiłowanie ludu polskiego. Przyczyniła się także do budowania podstaw kultury i cywilizacji polskiej. Dzięki niej powstały pierwsze pomniki kultury polskiej, m. in. Psałterz polski i kazania spisane po raz pierwszy w języku polskim w klasztorze Klarysek w Starym Saczu, który przez nią został zbudowany. Dała pośrednio poczatek nauce polskiej i także być może dzięki temu, w późniejszych okresach ziemia sądecka tak mocno opierała się germanizacji.

Gdy zmarł jej mąż, Bolesław Wstydliwy, przed Kingą otworzyła się możliwość sprawowania władzy. Rezygnuje jednakże ze wszystkich zaszczytów. Wstępuje do klasztoru w Starym Saczu, gdzie przebywa przez 13 lat, wytrwale realizując przez cały ten okres swą poprzednią — działalność.

Siły do realizowania celów ziemskich czerpała Kinga z głębokiej wiary, z wytrwałego dążenia do Boga. To właśnie stanowi, że jej życie jest przykładem humanizmu chrześcijańskiego.

W 1960 r. nadany jej został tytuł błogosławionej. Starania o beatyfikację, przerywane tragicznymi dla narodu polskiego chwilami, trwają nadal. (SK)

(Narodowiec)

Potrawy z Selerów

Zupa z Selera

1 duży seler, 1 cebula, 2 łyżki masła, łyżka mąki, litr rosołu lub bulionu z kostki, 2 żółtka, sól, szczypta cukru.

Wyszorowany i obrany seler zetrzeć na grubej tarce, włożyć do rondla wraz z usiekaną cebulą, podlać niewielką ilością rosołu, dodać łyżkę masła i dusić na dość silnym ogniu pod przykryciem. Gdy jarzyny są miękkie, przetrzeć je przez sito. Przyrządzić białą zasmażkę z mąki i masła, rozprowadzić rosołem lub bulionem, dodać przetarte jarzyny i przyprawy— zagotować, następnie trochę wrzącej zupy wlać do garnuszka z roztartymi surowymi żółtkami, wymieszać i wlać do reszty zupy — chwilę utrzymując na niewielkim ogniu, lecz nie zagotowując. Podać zupę z zieleniną i grzankami z bułki.

Placki Ziemniaczane z Selerami

1,5 kg ziemniaków surowych, 1 duży seler, 2 całe jajka, 4 łyżki mąki, pieprz, 1 duża cebula, tłuszcz do smażenia.

Obrane ziemniaki utrzeć na drobnej tarce, odcisnąć sok na sicie. Dodać utarty na tej samej tarce seler, cebulę, wyspać mąkę, wbić całe jajka, dodać sól i pieprz do smaku. Ciasto powinno być dość gęste, jeśli trzeba — dodać trochę mąki, dokładnie wyrobić masę drewnianą łyżką. Następnie kłaść po trochę ciasta na rozgrzany na patelni tłuszcz, rozpłaszczać placuszki i smażyć z obu stron na rumiano. Podawać z patelni z pikantną surówką.

Selery Pikantne

2 spore selery, - cebula, sól, pieprz, odrobina cukru, 1—2 łyżki dobrej pasty pomidorowej, 3—4 łyżki świeżego oleju. Trochę soku z cytryny.

Selery wyszorować, obrać, zetrzeć na grubej jarzynowej tarce, od razu skrapiając sokiem z cytryny lub kwaskiem. Włożyć jarzynę do rondla z podduszoną w oleju, drobno pokrajaną cebulą, dodać sól, pieprz i odrobinę cukru, podlać 2—3 łyżki wody i dusić pod przykryciem na dość silnym ogniu około 25 minut. Dodać wówczas pastę pomidorową, wymieszać i jeszcze chwile dusić bez przykrycia, tak by jarzyna bez zaprawiania maka miała odpowiednią gęstość. Tak przyrządzone selery doskonale smakuja do mięsa pieczonego lub smażonego nawet do ryżu czy kaszy na sypko.

Kaprysy Królowej

W Paryżu mówi się, że matka króla Husejna z Jordanii, kiedy przyjeżdża do Paryża zabiera ze sobą dwie cysterny wody. Królowa bowiem pije i kąpie się w wodzie ze swojego kraju, ponieważ nie ma w niej wapnia.

Rady Praktyczne

Ratowanie przypalonych dań można stosować tylko, jeśli cała potrawa nie przeszła zapachem spalenizny i tylko mała część przystała do rondla. W takim wypadku nie należy potrawy mieszać, tylko rondel z pokrywą wstawić do zimnej wody. Po kilku minutach wyjąć rondel, otrożnie przelać czy przełożyć jego zawartość do drugiego naczynia i dalej gotować. Przypalona część pozostanie w pierwszym naczyniu.

* * *

Gotując ryż, trzeba potrząsać rondlem a nie mieszać, — ażeby pozostał sypki.

* * *

Chcąc mieć w zapasie cukier waniliowy, należy 2 laseczki wanilii zasypać kryształkami cukru w szczelnie zamkniętym słoiku. Cukier tak przesiąknie zapachem wanilii, że może być zamiast niej używany do potraw.

Księżniczka Anna w Portsmouth (Anglia), gdzie wzięła udział w uroczystości spuszczenia na wodę jachtu Królewskiej Akademii Marynarki. Księżniczka przybyła na akademię w czerwonym płaszczu "midi" i czarnym kapeluszu. Torebka, rękawiczki i pantofle czarne.

Letnia Rezydencja Mayora Daley Padła Ofiarą Rabunku

Letnia rezydencja Mayora Daley — znajdująca się w Grand Beach w stanie Michigan, padła ofiarą obrabowania, jak podaje stanowa policja Michigan.

Stanowy patrolowy Charles Bohn oświadczył, iż niemożliwem jest do stwierdzenia, czy nie skradziono wartościowych artykułów, dopóki poszkodowana rodzina sama dokładnie nie dokona sprawdzenia.

Rezydencja ta leży na 7-mio akrowym terenie na brzegu jeziora Michigan, w odległości o 1 milę na północ od granic stanów Indiana i Michigan. Włamywacze wyrwali okno na ganku w tyle domu, poczym dostali się do środka. W pokojach i w piwnicy leżą porozrzucane przedmioty i meble. Policja przypuszcza, iż włamywacze szukali gotówki lub przedmiotów wartościowych, gdyż nie zabrali np.: dwóch telewizorów, ani też żadnych mebli.

John Rohde, który opiekuje się tą rezydencją odkrył, iż było włamanie we wtorek rano i zaraz zawiadomił policję stanową i Mayora Daley. Na gruntach znajduje również domek plażowy i 3 pokojowy, dom dla stróża. Domek ten zwykle jest zajmowany przez członków ochrony osobistej — która towarzyszy rodzinie Mayora gdy ta przyjeżdża na krótki pobyt.

Mayor Daley kupił tę rezydencję za $40,000 w 1964 roku, z pozostałości spadkowej po Henryku G. Hollingshead, właścicielu firmy samochodowej — który zmarł w 1963 roku.

BŁĄD ZA $1.3 MILIARDA — Kapitan Robert H. Smith (w rogu) wyjawił w artykule magazynu "Proceedings", że flota niszczycieli (jeden z nich widoczny na zdjęciu) którą zbudowano kosztem 1.3 miliarda dolarów jest "największą pomyłką Amerykańskiej Marynarki o jakiej słyszał". Niszczyciele, których w sumie ma być 46, 12 już wodowano i 34 znajdują się w budowie, nie odpowiadają podstawowym wymogom floty wojennej. Smith jest zastępcą szefa floty na Pacyfiku.

Prośba o Pomoc w Odbudowie Kościoła w Zakroczymie

Drodzy i Kochani Bracia Rodacy w Ameryce!

W ubiegłym roku obchodziliśmy 30-letnią rocznicę najazdu Niemców na Polskę. Ktoś z nas nie pamięta strasznej tragedii, jaką Polska i Naród Polski przeszedł i przeżył. Cała Polska została zniszczona, a ludzie ginęli od kul niemieckich, broniąc się przed straszną nawałą i barbarzyństwem wroga, który zgotował nam Polakom niewolę, więzienia i obozy koncentracyjne. Piszę o tem, gdyż pamięć moja nasuwa mi wiele wspomnień, które do końca mego życia pozostaną mi w pamięci. To że żyję, zawdzięczam Opatrzności Boskiej. Wielu z naszych braci zakonnych zginęło w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Paru tylko wróciło, lecz zdrowie ich jest kompletnie zniszczone.

Daję obrazek z życia zakonników Kapucynów z Zakroczymiu pod Modlinem. Któż nie wie czem był Modlin w 1939 roku? Tam pod Nowym Dworem, Pomiechówkiem i Zakroczymiem toczyły się krwawe boje, i ciężkie uderzenia Niemców na Modlin, aby złamać wolę i ducha polskiego.

Bronił się Modlin do 30-go września. W walkach, które się tam odbywały nie brakło i nas zakonników, w czem tylko można, pomagaliśmy braciom żołnierzom, którzy tej opieki niejednokrotnie potrzebowali.

Modlin padł, pozostały tylgo zgliszcza po pięknych osiedlach w okolicy, które przylegały do twierdzy. Zakroczym to stare 90 lat licząc miasteczko, zrównane zostało z ziemią. Był tu nasz klasztor Ojców Kapucynów. Nie pozostało nic po nim. Po wielu latach ciężkiej pracy odbudowaliśmy wspólnymi siłami kościół — brak nam jeszcze wykończenia wewnątrz. Z tym związane są dalsze wydatki, pomocy potrzebujemy!

Z łaskawą prośbą zwracamy się do Was Bracia Polacy zamieszkali w Ameryce. Ufamy w Waszą pomoc. Za każdą ofiarę będziemy bardzo wdzięczni, w intencji naszych dobrodziejów modlimy się i odprawiamy Msze św.

Ojciec Jan Sosnowski,
Przeor Klasztoru.

Nasz adres: Ojciec Jan Sosnowski — Zakroczym n/Wisłą — ul. Świeczewskiego 30. Powiat — nowy-Dwor Mazowiecki, Polska.

Datki prosimy przesyłać przez P.K.O.

"Dzień Polski" — 4 Kwietnia Otwiera Wiosnę w Orchard Lake

W niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godz. 12:30 rozpocznie się "Dzień Polski" w Orchard Lake. Będzie to dzień już w szacie wiosennej. Orchard Lake w każdej porze roku jest inny i na swój sposób pełen czaru. Kwietniowy "Dzień Polski" będzie w Niedzielę Palmową, która ma wśród Ludu Bożego Polskiego specjalne namaszczenie, specjalny urok. Pragnieniem Seminarium Polskiego jest dać przeżyć Polonii ten dzień w sposób specjalny.

Program rozpocznie się mszą św. o godz. 1-ej. którą poprzedzi możność odprawienia Spowiedzi Wielkanocnej, oraz wzięcia udziału w procesji z palmami. Według zwyczaju polskiego można przynieść "bazie", które kapłan poświęci. W procesji zobaczymy palmę Wileńską, barwną i pracowicie przygotowaną. Podczas Mszy św. będzie czytana Pasja w języku polskim przez studentów Seminarium.

Studenci o 2:30 pokażą w Bibliotece wystawę dotyczącą zwyczajów wielkopostnych i wielkanocnych. O 3:30 w Pokoju Polskim będzie można usłyszeć część Pasji, sławnej już dziś na świecie, Krzysztofa Pendereckiego, również studenci Wyższej Szkoły wygłoszą deklamację. Będą to zwycięzcy dorocznego konkursu deklamacyjnego.

"Dnie Polskie" są specjalną okazją do spotkania się pielgrzymów, którzy odbyli pielgrzymkę do Polski. Zakończenie dnia będzie miało miejsce o godzinie 5:15 odśpiewaniem Gorzkich Żali w Sanktuarium. Oczywiście, że podczas "Dnia Polskiego" będzie okazja nabyć książki, płyty i inne artykuły religijne i ludowe, oraz będzie podana kawa i ciastka. Ci, którzy pierwszy raz przybędą oprowadzeni będą przez studentów po Orchard Lake.

Hasłem każdego "Dnia Polskiego" jest "Gość w dom, Bóg w dom". Seminarium Polskie zaprasza gorąco Polonię. aby ten uroczysty dzień Niedzieli Palmowej uczyniła głębokim przeżyciem w uroczym Orchard Lake.

Jednodniowe Rekolekcje

Alicja Pociask, Prezeska

Członkinie jak również i Panie, które chciałyby poświęcić jeden dzień na chwałę Bożą i odprawić rekolekcje w klasztorze Sióstr Franciszkanek w Lemont, Ill., w niedzielę, 16 maja, mogą zamówienia swoje podać na posiedzeniu Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej w niedzielę, 4 kwietnia, o godzinie 2:30 po południu, w sali Domu Starców św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave.

Odjazd na rekolekcje autobusem sprzed Domu Starców Św. Józefa, o godzinie 8:30 rano.

Kaznodzieją rekolekcji będzie szeroko znany mówca — Ojciec Franciszkanin Henryk Malak.

Po więcej informacji proszę dzwonić do Prezeski Alicji Pociask — 772-3600 lub do Genowefy Schmidt — CA 7-4343.

(R.M.)

Oskarżeni o Narkotyki

Dwaj nieletni zatrzymani przez policję i oskarżeni o posiadanie narkotyków, zostali zwolnieni w niedzielę, za kaucją $500 każdy.

Policja zatrzymała w piątek samochód z czworgiem pasażerów, w celu sprawdzenia prawa jazdy, a ponieważ cała czwórka wydawała się policjantom podejrzaną, zrewidowano samochód, w którym znaleziono heroinę i strzykawkę do robienia zastrzyków, jaką miała przy sobie Janice Levendowski, lat 18, zam. pnr. 8121 Overhill Rd., Niles.

Wraz z Levendowski aresztowany został — Raymond Karcevskis, lat 19, pnr. 5424 S. Berteau i dwoje nieletnich —nazwisk których nie podano. Levendowski i Karcevskis staną przed sądem w dniu 18 maja.

Mayor Daley Przyrzeka Pracę Dla Wszystkich w 1971 Roku

Mayor Daley przyrzekł wczoraj znaleźć pracę dla wszystkich bezrobotnych mężczyzn i kobiet, mających chęć pracowania. Powiedział, iż prawo do pracy dla osób chcących pracować jest fundamentalną zasadą. Każda osoba mająca pracę ma sposobność do wychowania swej rodziny, posunięcia się wyżej na płaszczyźnie społecznej i osiągnięcia swych aspiracji. W 1971 roku możemy i pomożemy wszystkim do osiągnięcia ich aspiracji — dokończył Mayor.

Mayor przemawiał w niedzielę do około 1,100 pracowników miejskich, kierowników i starszych grup pracowniczych. oraz do członków Foreman's Union Local 1001, w sali Klubu Muzyków pnr. 175 W. Washington ul. Podkreślił, iż rynek pracy w naszym mieście stale się podnosi dzięki przenoszeniu się tutaj coraz więcej firm przemysłowych z innych części kraju a szczególnie z Nowego Yorku.

Mayor określił członków unii jako najlepszą siłę roboczą w kraju. Oddał im uznanie za starania, iż miasto uważane jest za najczystsze spośród innych wszystkich miast. Mówił dalej, iż istnieją twierdzenia, iż ponieważ członkowie unii pracują dla miasta, mogą mieć niższe płace. Mayor nie zgadza się z takim zdaniem i uważa, że każdy pracownik miejski winien mieć płacę taką samą, jaką mają inni członkowie unii. Wkońcu Mayor wyraził się, iż przy poparciu unii i świata pracy będzie mógł odnieść walne zwycięstwo w wyborach.

Wspomniał, iż jego oponent zebrał 25 osób w zaułku i ładował z nimi śmiecie do beczek. Z pewnością, mówił Mayor, są pewne rzeczy do ulepszenia w naszym systemie zabierania śmieci. ale nie przeszkadza to, iż nasz system oczyszczania miasta jest najlepszym w kraju.

Daley został przedstawiony słuchaczom przez Josepha Spingola, przewodniczącego Unii i kierownika interesu, który nazwał Mayora przyjacielem świata pracy i największym mayorem 100-lecia.

Jan C. Marcin, klerk m. Chicago, przemawiał krótko przed Mayorem Daley i podkreślił konieczność głosowania przez wszystkich zwolenników Mayora. Jest sporo takich, mówił, którzy uważają, iż zwycięstwo Mayora jest pewne, więc nie muszą oni udawać się do urn wyborczych. Marcin apelował, by wszyscy wzięli udział w głosowaniu.

Później w ciągu dnia Mayor przemawiał jeszcze do około 200 słuchaczy w kwaterze bezpartyjnego komitetu obywateli niemieckiego pochodzenia i Klubu Germania. Podkreślił tam, iż propozycja oponenta jego na zredukowanie opłat na CTA do 25 centów jest niemożliwe, gdyż skąd weźmie się pieniędzy na opłacenie wszystkich pracowników CTA.

Kongresman Roman C. Puciński (D-11 Dystr.) przemawiał wczoraj na korzyść Mayora Daley na półn. zachodniej stronie miasta i powiedział, iż ponowny wybór Daley'ego pomoże miastu Chicago do osiągnięcia 140 bilionów dol. obrotu ekonomicznego do 1975 roku. Przywództwo Mayora, mówił Puciński, uczyni z Chicago największy ośrodek przemysłowy w całym kraju.

Friedman Ogłosił Swój Program Na Chic. System Opieki Zdrowotnej

Richard Friedman republikański kandydat na urząd mayora ujawnił wczoraj swój 16-punktowy program reform Chic. systemu opieki zdrowotnej. Na czole swego programu umieścił Friedman konieczność utworzenia nowej administracji miejskiej służby zdrowotnej, któraby koordynowała prace wszystkich związanych z nią agencji zdrowotnych.

Podkreślił dalej potrzebę stworzenia sieci współpracy kontrolowanych przez władze komunalne, klinik zdrowotnych, następnie ogólno-miejskiego programu ubezpieczeń zdrowotnych dla uchronienia obywateli od kosztów nagłej choroby, — nadto domagał się natychmiastowego ulepszenia urządzeń i usług w szpitalu pow. Cook.

Na początku dnia Friedman ukazał się na śniadaniu urządzanym przez Ligę republikańską Lincoln-Dembitz w Sherman House, gdzie oświadczył gościom, iż zamierza pobić maszynę człowieka, który odmawia odpowiedzi na żądania ludności. Friedman powiedział, iż rozpoczął swoją kampanię z szansą porażki 100 do 1, a obecnie sformował koalicję, która posiada dość członków do przeciwstawienia się i pobicia maszyny. Przepowiadał następnie swoje zwycięstwo.

Friedman mówił, iż system mayora Daley politycznej degradacji zezwala na zgniecenie naszych dzieci w zgniłym systemie szkół publicznych, iż partia republikańska otworzyła możliwości dla ras, iż partia demokratyczna ujawnia się jako archaiczna i "gruboskórna" pod zarządem mayora Daley.

Friedman powiedział, iż jego koalicja obejmuje i demokratów, którzy chcą uczestniczenia w zarządzie miastem oraz młodzież pełną idealizmu i zwątpienia w obecny system miejskich władz. Obejmuje również i niezależnych, którzy wierzą w potrzeby ludności i swobodny wybór. Będziemy się starali, — mówił Friedman przeforsować system dwu-partyjny w Chicago, a nie jak dotąd trwał system rządzenia przez jednego człowieka.

Friedman mówił dalej, iż otrzymał przychylne nastawienie dla siebie od prawie każdej grupy etnicznej w Chicago. Zarzucił mayorowi Daley i partii demokratycznej prowadzenie zastraszań dla uzyskania głosów i że nie jest wcale zaskoczony dużą ilością ulotek anty-semickich, jaka rozrzucona była w mieście w ub. tygodniu.

Edmund Kucharski, przewodniczący partii republikańskiej powiatu Cook ogłosił w niedzielę, iż gub. Ogilvie i inni stanowi przywódcy republikańscy mają przemawiać na wiecu na rzecz Friedmana i kandydatów republikańskich na liście do wyborów, — w ten czwartek, o 7:30 wieczorem, w Grand Ballroom w Sherman House.

Kandydat republikański na urząd klerka miejskiego Christopher Bohus otrzymał zapewnienie poparcia od Committee for an Effective City Council.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Policja Aresztowała Złodziejską Parę

Policja stanowa dokonała w niedzielę aresztu kobiety i mężczyzny, oskarżonych o udział w napadach na 5 banków, z których jeden tylko został uwieńczony sukcesem złodziei. Harry K. Vaba, lat 38, z Honolulu, i Georgana Fackler, lat 27, z Venice, California — zostali aresztowani w Holiday Inn, przy Touty Ave. i Mannheim Road, w Des Plaines, gdy policja zauważyła zaparkowany samochód, skradziony w Las Vegas.

Vaba, poszukiwany przez FBI w związku z rabunkiem $1,800 w banku San Leandro, California, w dniu 1 lutego br., przyznał się do udziału w 4-ch innych napadach na banki; próby, poza pierwszą, gdy zagroził urzędnikowi bankowemu wysadzeniem budynku w powietrze, nie udały się, gdyż w 4-ch innych wypadkach kasjerzy odmówili wydania pieniędzy i wołali policję, przed przybyciem której Vaba uciekał.

G. Fackler oskarżono o nieprawne posiadanie broni, gdy policjanci znaleźli w jej torebce 22-kalibrowy rewolwer.

Nixon Pracuje Nad Sprawami Krajowymi

San Clemente, California. (UPI) — Prezydent Nixon przebywa od piątku w swym "zachodnim" Białym Domu, w San Clemente — pracując nad przygotowaniem projektów ustawodawczych w sprawach krajowych. Razem z nim jest Henry Kissinger, główny doradca polityczny Prezydenta dla spraw bezpieczeństwa kraju.

Myśli

— I niemożliwość jest jedną z możliwości.

* * *

— Niektórym w obroży do twarzy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i szwagier i wuj nasz, śp.

Józef T. Szwedo

(brat śp. Władysława)
(szwagier śp. Otto Vidlak)

Członek Tow. Tadeusza Kościuszko Grupa 257 ZNP, prezes Sociables Bowling League, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1971 roku, o godzinie 7:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paulina (z domu Ruff), żona; **Nancy (Martin) Garon**, córka i zięć; **Wiktoria Vidlak**, siostra; **Stefan (Marian)**, **Jan (Maria)**, **Edward (Stella)**, **Helena Szwedo**, bracia i bratowe; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488.
(29, 30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz ś.p.

Mieczysław S. Czaplicki

(właściciel Biltmore Studio)

po krótkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go marca, 1971 o godzinie 5:30 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 marca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave. do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Ozga**), żona; **James (Barbara)** i **Jerome (Patricia)** synowie i synowe; **Phyllis (Howard) Carlson** córka i zięć; **Mae Bartoszewicz**, **Dorothy Langer** i **Janette Czaplicki** siostry; **Bruno** brat, oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanley Funeral Home — Brodziński Bracia.
Telefon DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Joseph Krzywinski Kay

pożegnał się z tym światem, w piątek wieczorem, 26 marca, 1971 roku, przeżywszy lat 90.

Śp. KRZYWICKI KAY był najstarszym rezydentem powiatu Lake, Indiana, i najstarszym zarejestrowanym aptekarzem w tym powiecie.

Urodził się w Chicago, w listopadzie 1880 roku. Od przeszło 65 lat mieszkał w East Chicago i Whiting, gdzie posiadał własne apteki. Zmarły był członkiem Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i organizacji farmaceutycznych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 marca, o godz. 9 rano, z kaplicy pogrzebowej E. Kosiora, przy Indianapolis Blvd., Whiting. Msza św. żałobna odbędzie się o godz. 10 rano, w kościele Św. Jana Bosko, przy 171 i Columbia Ave., w Hammond.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Joseph Kay, Jr., syn; **Dorothy Waxman i Joan Pagliai**, córki; **Stella Clements**, siostra; 9 wnuków i 9 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, babcia nasza i siostra moja, śp.

Anna Kraft

(ŻONA ŚP. FRANCISZKA Z DOMU KORZEP)

Członkini Tow. Pań Chicago Grupa 2191 ZNP, Tow. Polek Nr. 1198 ZPRK i Grupa 423 Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go marca 1971 roku, o godzinie 5:30 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwała w Tampa, Florida.

Zwłoki można odwiedzać cały dzień we wtorek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcy (Matthew) Stala, Doris (Bennie) Strickland, Patricia (Ronald) Racic, córki i zięciowie; 4 wnucząt, 2 prawnucząt; **Regina Krypel,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home.
Telefon: 666-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat, szwagier i wuj nasz ś.p.

Eugene M. Gniadek

Weteran II Wojny Światowej
(syn ś.p. Alojzego i ś.p. Anny)

Czł. J.J. Zientek Post No. 419 A.L. i Loyal Order of Moose Cicero Lodge No. 265, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go marca 1971 r., o godzinie 1:30 w nocy, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 marca, o godzinie 9:15 z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Turybiusza a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lorraine (z domu **Crisp**), żona; **Claudia (Robert) Flaws** i **Lillian (Robert) Oliver,** siostry i szwagrowie; **Walter** i **Rose Crisp,** teściowie; siostrzenica i siostrzeńcy wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Fortuna Funeral Home
Telefan LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, śp.

Maria Blaszczak

(z domu Kalemba)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go marca 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julian, mąż; **Bronisław,** syn; **Eleonora Kalemba,** matka w Polsce; **Katarzyna i Bolesław,** brat i siostra w Polsce; **Bronisław Blaszczyk,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Baran Funeral Home.
Telefon: NA 2-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziadek nasz i brat mój, ś. p.

Mieczysław (Mike) Siemiotkowski

(Ojciec śp. Henryka)

Członek Grupy 865 ZNP.; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26go marca, 1971 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30go marca, o godzinie 9:15 rano, z Theis Funeral Home, pnr. 3517-27 N. Pulaski Road, do kościoła Św. Korneliusza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (z domu **Janiszewska**), żona; **Halina (Roman) Gerlecki** i **Artur (Dorota) Puzio,** córka, syn, zięć i synowa; **(Stella Jedwabna,** siostra w Polsce); 6 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Theis Funeral Home.
Telefon: — IN 3-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój ojciec i teść nasz, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Władysław J. Kubalewicz

Czł. Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26go marca, 1971 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30go marca, o godzinie 9:00 rano, z Columbian Funeral Home, pnr. 6621 W. North Ave w Oak Park, do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godz. 10ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Luba**), żona; **Zofia (Bolesław) Perberg** i **Stanisław (Irena)**, córka, syn, synowa i zięć; 7 wnucząt i 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Columbian Funeral Home,
Tel. ES 9-5151 lub VI 8-3010.

Co Prezydent Nixon Przyznał Murzynom?

Washington. (UPI) — W wywiadzie prasowym na temat spotkania 13 kongresmanów - Murzynów z prezydentem Nixonem — kongresman Parren Mitchell z Baltimore, powiedział — że Prezydent przyznał im zupełną słuszność ich postępowania, mówiąc, że gdyby on był na miejscu Murzynów, to robiłby "to samo". Prezydent przyznał, że "Czarni Amerykanie byli dotąd traktowani w sposób krzywdzący (unfairly) i dotąd są tak traktowani". Myśmy tego Prezydentowi nie mówili, lecz on nam to powiedział — podkreślił kongresman Mitchell.

KAREN BLACK
"Five Easy Pieces."

LEE GRANT
"The Landlord."

HELEN HAYES
"Airport."

SALLY KELLERMAN
"M-A-S-H"

MAUREEN STAPLETON
"Airport."

NA ZDJĘCIU: pięć kandydatek do tegorocznej nagrody Akademii Filmowej Oskara, za najlepszą drugoplanową kreację kobiecą. Pod nazwiskami tytuły filmów, w których aktorki wystąpiły.

Zebranie Rady Dzielnicy Tuley H. S.

Rada komunalna mieszkańców dzielnicy średniej szkoły Tuley, 1313 N. Claremont Ave., urządza drugie z kolei zebranie organizacyjne we wtorek, dnia 30 marca, w sali społecznej, Social Room, o godzinie 7:30 wieczorem.

Przewodniczący Alfredo Torres de Jesus zaprasza na to ważne zebranie wszystkich rodziców i nauczycieli, jak również przywódców i delegacje z organizacji, nadto zainteresowanych mieszkańców. W głosowaniu jakie się odbędzie, udział brać będą mogli jednak wyłącznie tylko rodzice i nauczyciele.

Polacy Budują Fabrykę w N.R.F.

Warszawa. — W zakładach przemysłu budowy urządzeń chemicznych trwa obecnie wzmożona praca, wymagająca poważnego wysiłku organizacyjno-technicznego, nad realizacją kontraktu na dostawę do NRF kompletnego obiektu — fabryki kwasu siarkowego z siarki. Już bowiem w kwietniu br. rozpoczyna się pierwsza wysyłka maszyn i urządzeń do Duisburgu w Zagłębiu Ruhry, gdzie trwają prace budowlane prowadzone przez zachodnio-niemiecką firmę pod nadzorem polskich specjalistów.

Kontrakt podpisany został w sierpniu ub. r. przez centralę "Polimex" (obecnie "Polimex-Cekop") z zachodnio-niemiecką firmą Ruhrschwefelsaure — Bochum, która wchodzi w skład wielkeigo koncernu Ruhr—Stickstoff Aktiengesellschaft NRF. Zgodnie z umową zbudowana będzie fabryka o wydajności 300 tys. ton rocznie, w której wykorzystane będą najnowsze rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne polskiej myśli technicznej. Kontrakt obejmuje dostawę kompletnego wyposażenia obiektu w maszyny i urządzenia wraz z dokumentacją, montaż oraz uruchomienie. Roboty budowlane wykonuje klient we własnym zakresie pod nadzorem polskich specjalistów, natomiast montaż całej fabryki prowadzony będzie wyłącznie siłami polskiej załogi.

Wycieczka Smakoszy Do Europy

"Gastronomiczna" wycieczka smakoszy do stolic krajów europejskich — stanowi nagrodę, którą wygrać mogą uczestnicy zawodów "Polish Ham's New Gourmet Capitals Sweepstakes.. Znakomite przysmaki znawców sztuki kulinarnej oczekują tych szczęśliwców, którzy te nagrody wygrają i to w takich miastach, jak Paryż, Bruksela, Kopenhaga, Ateny lub Warszawa. Firma, importująca te polskie szynki — Krakus, Atlanta lub Tala, pokrywa koszty dwutygodniowego pobytu zagranicą. Przelot liniami Olympic.

W dodatku do opłaconej całkowicie przez importera dwutygodniowej wycieczki po Europie, sto innych nagród oczekuje uczestników wymienionych "Gourmet Capital Sweepstkes. Pytajcie o szczegóły w supermarketach, w których sprzedawana jest prawdziwa, importowana polska szynka. Nie potrzeba kupować niczego, ale dobrze jest wiedzieć co to jest polska szynka, jaka smaczna i pożywna i jak dogodna na wszelkie okazje, gotowa do spożycia na zimno lub gorąco. Szczegóły tych "sweepstakes" w takich właśnie supermarketach.

Wypełnione zgłoszenia, t.zw.: "entry forms" należy przesyłać na adres: Polish Ham Gourmet Capitals Sweepstakes, P. O. Box 173, Fleetwood Station, Mount Vernon, N. Y., 10552. Do zgłoszenia należy dołączyć markę polskiej szynki (jedną z trzech) w postaci odbitki z nalepki na puszce tej szynki. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30go września 1971 r. (R.M.)

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej. Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego. Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei. Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych. Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich. Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Sprawa Świątecznych Ogłoszeń

Piszący wiadomości z Town of Lake Wł. Tomaszewski zwraca się do wszystkich Towarzystw Klubów, Placówek, Oddziałów i Organizacji z prośbą o ogłoszenia świąteczne na Wielkanoc w formie życzeń świątecznych. Ogłoszenia wraz z przekazem bankowym nadsyłać należy jak najprędzej. W ogł. za $10 napisać można prezesa i sekr.; w ogłoszeniu za $15 cały zarząd. Mam nadzieję, iż Tow. poprą Dziennik Związkowy ogłoszeniami za co piszący będzie bardzo wdzięczny. Adresować listy: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

Klub Nowy Prąd.

Posiedzenie Klubu Nowy Prąd odbędzie się w piątek, dnia 2-go kwietnia, w sali Rainbow. Ważne sprawy są do załatwenia. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Frances Novosad, sekr. i koresp.

* * *

Koło Nr. 2-go Brighton Park, urządza "Social Party" w niedzielę, 4-go kwietnia, w sali domu Podhalan 3035 West 51st St., o godzinie 2:30 po południu, będzie wiele niespodzianek oraz nagroda wejściowa dla wszystkich. Każdy będzie zadowolony. Komitet zaprasza wszystkich członków i całą Polonię.

Józef Krozel, prez.; wraz z Komitetem.

* * *

Klub Marynarski Morskie Oko zaprasza na zabawę Social i losowanie szynek, która się odbędzie w niedzielę, 4 kwietnia w sali Hawryszko 4756 S. Western ave., o godz. 2:30 po południu; bilet wejściowy $1.00 od osoby. Prezes wraz z zarządem zaprasza wszystkich.

* * *

Sherman Post Nr. 27 P.L.A.V.

W sobotę, 3 kwietnia, Posterunek urządza Dzień Szynkowy. Komitet przypomina członkom, że czas krótki i którzy nabyli bilety i rozsprzedali, mogą za nie zapłacić u kolego Haśkiewicza, pnr. 4829 S. Throop ul.

Komitet zaprasza — członków, członkinie i przyjaciół do wspólnej zabawy; będzie także podana kawa i przekąska, — kanapki z rozmaitości. Wstęp na salę o 7-ej wieczorem, w sobotę, 3-go kwietnia, pnr. 1425 W. 51st ul., sala Braci Łączkowskich. — Weterani serdecznie zapraszają wszystkich, którzy chcą się zabawić. Wstęp na salę wolny.

Uwaga: tego roku **"Tag Day"** Weteranów Posterunku Sherman przypada w niedzielę, 18 kwietnia. Weterani i Legion Pań proszą o poparcie.

Z powodu Wielkanocy w kwietniu, i Dnia Matek w maju, Oddział Pań nie będzie miał posiedzeń, następne regularne posiedzenie 13 czerwca, 1971 roku. Bieżące sprawy załatwia Zarząd.

Kol. Smuskiewicz, sekr. i była prezeska jest w szpitalu. Życzymy Jej rychłego powrotu do zdrowia.

Haskiewicz, Koresp.

* * *

Regularne posiedzenie **Oddziału Morze Nr. 57 LMA,** odbędzie się w czwartek, 1 kwietnia, 1971, w sali James J. Zientek Memorial Hall, 5154 S. Ashland Ave., o godz. 7:00 wiecz. — Helen Suski, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

* * *

Z Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk Nr. 50 Ligi Morskiej odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą środę, 31go marca, w sali Rainbow Gardens pnr. 1425 W. 51-sza ulica, o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie są — proszeni o liczne przybycie. — J. Tabisz, prezes; J. Jelińska, sekr.

* * *

Oddział Sobieski No. 55 L.M.W.A.

Prezeska Bartosik przypomina członkom, że regularne posiedzenie Oddziału Sobieskiego Nr. 55, odbędzie się we wtorek, 6-go kwietnia, w sali Bartosik, pnr. 1516 W. 47th St., o godz. 7:00 wieczorem. Sprawozdanie z naszego Social będzie podane, więc prosimy Ligowców o liczne przybycie, także sprawy, które były odłożone muszą być na tym posiedzeniu załatwione.

M.A. Bialek, wiceprez. i koresp.

* * *

Klub Syrena Odwołuje Zebranie

"Echa Polskiego Grudnia"

W styczniowym numerze miesięcznika AFL-CIO FREE TRADE UNION NEWS drukowanym w wielkim nakładzie w językach angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim, ukazał się artykuł Stefana Korbońskiego p. t. — "Polski Grudzień — pięć dni, które wstrząsnęły Polską", poświęcony rozruchom na Wybrzeżu Bałtyckim.

Myślą przewodnią artykułu jest wykazanie, — że istotną przyczyną rozruchów była nienawiść ludności do ustroju i rządów komunistycznych, a podniesienie cen żywności — stanowiło tylko przysłowiową kroplę, która przelała pełny dzban.

Pozatem w "The Evening Star" w Waszyngtonie, z dnia 11 lutego br. i w "Chicago Tribune" z dnia 12 lutego br. ukazały się listy Stefana Korbońskiego stwierdzające, że w nowej trójce rządzącej: — Gierek, Cyrankiewicz i Jaroszewicz, tylko generał Piotr Jaroszewicz, w roku 1944 zastępca do spraw politycznych dowódcy Pierwszej Armii Polskiej utworzonej w Sowietach gen. Zygmunta Berlinga, zaś w latach 1945-1950 wiceminister obrony anrodowej i bezpośredni podwładny ówczesnego ministra, sowieckiego marszałka — Konstantyna Rkossowskiego, cieszy się pełnym zaufaniem Sowietów.

Nie można tego powiedzieć ani o zarażonym zachodnią kulturą Gierku, który spędził dwadzieścia lat swego życia we Francji i w Belgii, ani o Cyrankiewiczu znanym przed wojną z wrogiego stosunku do komunizmu.

W nowej trójce Jaroszewicz, który mówi znakomicie po rosyjsku i według wiadomości pochodzących z kół komunistycznych jest z pochodzenia Rosjaninem, wrócił do swej dawnej roli głównego politruka.

Księżniczka Małgorzata w Polskim Pawilonie

Londyn. — W Londynie została otwarta doroczna wystawa pod hasłem: "Dom idealny", w którym bierze także udział Polska. Stoisko polskie zorganizowano pod egidą Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. W pawilonie polskim zatrzymała sie brytyjska księżniczka Małgorzata. Księżniczka zapoznała się z procesem powstawania na warsztacie tkackim kilimu, przekazywaną z pokolenia na pokolenie metodą, zaprezentowaną przez Ewę Woźniak z Krakowa, ubraną w niecodzienny, wypożyczony z muzeum "strój roboczy" — uczestniczki bronowickiego wesela.

Uwaga, Polonia w Blue Island, Posen, Chicago Heights i Harvey

W każdą sobotę, przed godziną 12-tą w południe doręczane jest do tych miasteczek sobotnie wydanie Dziennika Związkowego, — przez naszego Korespondenta p. Władysława Tomaszewskiego, o ile który ze składów z cukierkami, grocernie lub inne sklepy chciałyby sprzedawać sobotnie wydanie Dziennika Związkowego niech telefonuje do Zarządcy Dziennika Związkowego p. Józefa Gajdy, tel.: BR 7-8700 i da zamówienie, ile egzemplarzy potrzeba dostarczyć do składu we wspomnianych wyżej miasteczkach.

Zamówienie musi być przynajmniej na 10 numerów. Nadarza się sposobność zamawiania sobotniego wydania Dziennika Związkowego w składach we wspomnianych miasteczkach. Obecnie można nabyć sobotnie wydanie w Blue Island, Illinois, w Grocerni Adams, 1825 Burr ul. Polonia w Blue Irland, Posen, Chicago Hight i Harwey — jest wielka i tu Dziennik Związkowy będzie docierał w każdą sobotę.

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $7.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PARCELE

PARCELA NA PÓLNOCNYM ZACHODZIE
6½ akra w okręgu farmerskim ze strumykiem, przy dobrej drodze. $1,200 wpłaty. Łatwe spłaty.
231-1025

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

Potrzebny Mężczyzna Do Ogólnej Pracy jako "CLEAN-UP MAN"
Zmiana od 11ej rano — 7:30 wieczorem
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

MAIL ROOM CLERK
Good opportunity for advancement to right party. Salary open.
GENWAY CORP.
644-0200, Ext. 261

TRUCK DRIVER
Over 21. Free to travel. Experienced with household goods. Must own or be able to finance tractor or straight job.
242-2696
JEPSON'S MOVING & STORAGE

PLANT MAINTENANCE MAN
Part time. To work regular hours of your choice bet. 7 a.m. and 7 p.m. Plant location, nr. Eisenhower and Western.
Call 666-4480—9 a.m. - 11 a.m.

AUTO BODY MAN
Must be fully qualified for the top paying job in the business. Must be able to straighten frames and complete body rebuilding. New well equipped shop.
Call: Al Ricci for appt. 965-6700

CAPABLE GENTLEMAN
REGARDLESS OF AGE
(Retired, Semi-Retired)
Willing to work full time. 6 A.M. to 2 P.M. Janitorial duties for McDonald Restaurant. Company benefits, good salary.
APPLY IN PERSON
75th & Plainfield Rd. Darien

MĘŻCZYZNY DO BOJLERA
Doświadczonego. Praca wieczorami, 6 dni w tygodniu. Godziny: 2 po południu — 10 wieczorem. Musi być odpowiedzialny człowiek. Darmo ubezpieczenie szpitalne, ubezpieczenie na życie.
LENC - SMITH MFG. CO
4616 W. 19th St.
Cicero, Ill.

★ PRACA ŻEŃSKA | ★ PRACA ŻEŃSKA

GENERAL OFFICE
Work near your home. Full time or will arrange part-time hours, 5 days. Typing, figure-work, filing skill necessary. Short hand helpful but not necessary. Exc. transp. to door.
GOOD PAY & BENEFITS
CRYSTAL PURE CANDY CO.
2611 W. CHICAGO
Phone Mr. Maynard — 276-4474

SEWING MACHINE OPERATORS
Industrial experience desirable but willing to train those who qualify with limited experience. Good starting rate.
Apply in person or call Mr. Zbora.
Tel. DE 7-3612
P. J. GOULD COMPANY
440 N. Wells

COOKS & SALAD GIRLS WANTED
For modern employee cafeterias. Part Time Hours Available.. Exc. salary, good working conditions. 5 days, Mon.-Fri. Uniforms, insurance and other benefits. Call Mr. Garay.
922-1381

TYPIST
Accuracy essential. Typing orders on six part snap out forms. Many Company benefits. A nice place to work. Near all transportation.
SMEAD MFG. CO.
226-1454
An Equal Opportunity Employer

OFFICE & SHOP beginner, answering phones — reception and billing. Will train. 108 W. Lake Street — Room 200.

GENERAL HAND BINDERY
Temporary — Call
332-6470

★ Pomoc Domowa

Młodej Kobiety
Do sprzątania 3 pokojowego mieszkania w piątki rano. Okolica bliska północ. Musi mówić trochę po angielsku.
Tel. WH 4-1761

★ DOMY

12262 S. McDANIEL
(2 Bloki na Wschód od Cicero)
Dwurodzinny, po 5 pokoi każde mieszkanie, 3 sypialnie. Bezment z 2 wejściami — do wykończenia. Szeroka parcela, boczny wjazd. Ciepłą wodą ogrzewanie. Można się wprowadzić za małą wpłatą.
Dzwonić: 767-2090

8235 S. SACRAMENTO
Okolica Bogan, 6-cio letni trilevel, z 3 sypialniami, 8 łazienki, 22 stopy pokój rodzinny, obszerny hall, pełen bezment, garaż na 2 auta. $40,000. **Przez właściciela.**
737-7702

★ DO WYNAJĘCIA

6 DUŻYCH pokoi, 2 piętro, świeżo dekorowane. Północny-zachód. $130. — 227-2540.

5 POKOJOWE mieszkanie, nieogrzewane, wymagane zabezpieczenie, na pierwszym lub 3-cim piętrze. — 226-3560.

OBOK parku 4 pokoje, ogrzewane, czyste, dorosłym. 1502 N. Kedzie Parkway.

★ ROZMAITE

BURSZTYNY na sprzedaż. — 235-3081.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
920 E. MASON
273-5304 — Milwaukee
RACINE 637-6131 KENOSHA 654-3071

★ INTERESY

Service Station MOBIL
MOBIL has a business opportunity for you. Paid training, professional business counselling. — Dealer retirement plan.
SOUTH SIDE LOCATION.
Contact:
Mr. D. Winge
Days: 771-4870
Evenings & Weekends: 782-1447

ZDZIWIONA — Uznana za winną zdrady stanu w czasie II-ej Wojny Światowej Iva Toguri d'Aquino spędziła w więzieniu 6 lat i dwa miesiące. Powróciła do Chicago i sprzedaje japońskie wyroby w sklepie ojca. Niedawno d'Aquino dowiedziała się ze zdziwieniem, że rząd federalny doskonale pamięta, iż jest dłużna skarbowi państwa $5,255 z kary grzywny $10,000, na którą została skazana po zakończeniu procesu.

Kobiety Sołtysami

Wadszawa. — Uważana za typowo męską do niedawna funkcja sołtysa jest coraz częściej powierzana także kobietom. Świadczy to o rosnącej roli kobiety w życiu społecznym wsi. W kończącej się obecnie kadencji 35 sołectwami na Białostocczyźnie kierowały przedstawicielki płci pięknej. Również w trakcie trwającej aktualnie kampanii wyboru sołtysów funkcje te powierzono kobietom już w kilkunastu wsiach.

Zakończmy Wojny i Odbudujmy Nasze Miasta – Apeluje Daley

Mayor Daley zaapelował w piątek o zakończenie wojny wietnamskiej i wszystkich w ogóle wojen, i zabrania się do odbudowy naszych miast. Musimy odbudować nasze miasta, zakończył swój apel Daley.

Mayor wygłosił ten apel do około 1,200 handlowców i przemysłowców oraz profesjonalistów zebranych na przyjęciu w Sherman House, organizowanym przez —"We Care Community". Zakończmy wojny, mówił Mayor Daley, gdyż musimy to zrobić nie tylko dla ogólnego i fundamentalnego celu i zakończenia zabijania i niszczenia, ale również dlatego, iż rocznie wydawane 80 bilionów dolarów przez nas na obronę, z punktu widzenia ekonomicznego są zasobami zmarnowanymi, złym wyrachowaniem naszego bogactwa i w pierwszym rzędzie jest przyczyną naszej inflacji.

Mayor Daley w swoim przemówieniu poruszył inne również problemy krajowe. Między innymi oświadczył o konieczności zlikwidowania "nędzy". Nie istnieje żaden sens, żadne usprawiedliwienie dla braków, wśród dostatku, mówił Mayor. Wiemy — powiedział, i zdajemy sobie sprawę z tego, że najbardziej znamiennym krokiem jaki w tej sprawie możemy zdziałać jest zreorganizowanie naszego systemu opieki społecznej. Musimy odbudować nasze miasta i nasze ośrodki urbanistyczne. Podstawową prawdą jest, iż miasto pozostaje ekonomicznym ośrodkiem dla rejonu metropolitarnego i działalności i życia społecznego, kulturalnego i rekreacyjnego.

Dla uzdrowienia problemów, które pogrążyły społeczeństwo, mówił Daley rząd federalny musi odegrać większa rolę w obcięciach budżetu militarnego, powstrzymaniu inflacji, dopomożenia do finansowania edukacji, przystosowaniu się do rozrostu ludności, w pomaganiu do budowy domów w miastach i w zahamowaniu skażenia powietrza i wody.

Daley podkreślił, iż tego rodzaju problemy zostały wysunięte przed społeczeństwo — dzięki wpływowi młodszej, lepiej edukowanej generacji, która raptownie staje się większością i w wyniku natychmiastowych skutków komunikacji ogólno - światowych. Podkreślił również, iż jest już czas najwyższy na wysunięcie prawdziwych wartości nowoczesnej technologii. Odkrycie energii atomowej — miało stać się jednym z cudów świata, lecz dzisiaj zniszczenie zagraża naszemu życiu, a masowa produkcja aut przyczynia się do zabijania coraz to więcej ludzi, powoduje skażenie powietrza i dławi nasze miasta.

Wieczorem w piątek Mayor Daley przemawiał również do około 1,200 mieszkańców mówiących językiem hiszpańskim, w McCormick Place i zapewnił, iż chciałby zagwarantować każdej rodzinie odpowiednie dobre miejsce do zamieszkania, wraz z usługami lekarskimi i zdrowotnymi, a przede wszystkim z pracą dla każdego mieszkańca. Przerzekł w końcu więcej prac i możliwości dla ludności mówiącej językiem hiszpańskim.

W DRODZE na salę rozpraw (od lewej) Patricia Krenwinkel, Susan Atkins i Leslie Van Houten, członkinie bandyckiego klanu Mansona. Proces morderców 7-miu osób dobiega końca w Los Angeles. Prokurator domaga się kary śmierci dla wszystkich członków "rodziny" Charles'a Mansona.

Friedman Twierdzi, Iż Mayor Daley Używa CTA Do Gry Politycznej

Republikański kandydat na urząd Mayora Chicago, Richard Friedman spędził prawie cały piątek ub., tygodnia na prowadzeniu swej kampanii przeważnie w dzielnicach zamieszkałych w większości przez Murzynów, na południowej stronie miasta.

Dzień swój rozpoczął Friedman wygłoszeniem przemówienia na zebraniu Operation Breadbasket, ekonomicznego ramienia Konferencji Przywódców Chrześcijańskich na Południu, następnie przeszedł się pieszo przez osiem bloków mieszkalnych po S. Michigan ave., i odwiedził różne sklepy.

Wieczorem zaś Friedman zarzucił Mayorowi Daley, iż używa on CTA jako piłki politycznej, pozbawia CTA pieniędzy, które CTA potrzebuje koniecznie na opłacanie swych kosztów operacyjnych. "Aktualnie", — mówił Friedman, — Mayor Daley "obrabowuje CTA", — miasto każe sobie płacić czynsz za używanie tuneli pod śródmieściem, każe płacić CTA za usuwanie śniegu z jezdni ulic i żąda od CTA bepłatnego przewozu pracowników miejskich.

Żądania te kosztują CTA prawie 4 miliony dolarów rocznie, mówił Friedman, jako daniny i haraczu dla maszyny Mayora Daley. Friedman oświadczył, iż miasto powinno wspomagać finansowo CTA i publiczną transportację a nie ciągnąć z niej, jak mleko z krowy.

Friedman przytoczył uprzednie jego argumenty, iż opłaty za przejazdy środkami CTA mogłyby być obniżone o 25 centów i zasugerował, iż pierwszym krokiem do tego byłoby zredukowanie opłat do tej wysokości w czasie godzin wzmożonego ruchu i na krótkie odległości.

Friedman wezwał również do przedłużenia komunikacji CTA kolejką po autostradzie Kennedy do Międzynarodowego lotniska O'Hare i zbudowanie nowej linii podziemnej kolejki z śródmieścia do lotniska Midway.

Przytoczył nadto, iż miejska transportacja powinna być przerzucona z ruchu automobilowego na bezpieczny, czysty i ekonomiczny system transportacji publicznej. Każde większe miasto w kraju zadecydowało, iż masowa transportacja jest życiodajną dla miasta. A Chicago wciąż przemyśla jak ściągnąć więcej samochodów do śródmieścia, — zakończył Friedman.

Railpax Nie Przewiduje Podwyżki Opłat Za Przejazdy

Przedstawiciel Krajowej Korporacji Kolei Żelaznej (National Railroad Passenger Corp.), Dvid E. Bradshaw z Chicago, oznajmił że Railpax nie przewiduje zwiększenia opłat za przejazdy pociągami długodystansowymi.

Bradshaw, podczas konferencji prasowej, jaka się odbyła we czwartek, podał do wiadomości, że Railpax planuje, w ramach nowego systemu, przeniesienie linii pasażerskich Illinois Central i Santa Fe do Union Station, 210 S. Canal. Taka procedura — powiedział Bradshaw, będzie wymagała długiego okresu planowania, ze względu na trudności przeniesienia pociągów I.C. z dotychczasowej stacji kolejowej, Central Station, przy 135 E. 11 Place do Union Station. Pociągi Santa Re odchodzą ze stacji Dearorn, 47 W. Polk ul., natomiast pociągi Milwaukee Road, Burlington Northern, Penn Central, oraz Gulf Mobile & Ohio odchodzą z Union Station, wobec czego żadne zmiany nie są potrzebne.

Bradshaw powiedział, że jednym z głównych powodów ogromnego deficytu kolei żelaznych jest pomijanie mniejszych stacji, w miastach gdzie znajdują się uniwersytety i kolegia. Deficyt wykazują także linie lotnicze na trasach poniżej 500 mil — dodał Bradshaw, — mamy nadzieję wypełnić tę lukę, umożliwiając pasażerom korzystanie z kolei żelaznej.

Railpax, który obejmuje kontrolę od 1 maja na trasach m. in. Chicago i St. Louis oraz Chicago i Milwaukee, włączy prawdopodobnie do nowego systemu Rockford, Peoria, Danville, Decatur i Rock Island.

2 Rannych, 9 Aresztowanych w Starciu z Policją

2 osoby w tym jeden policjant, zostały ranne, 9 aresztowano w piątek, w rannych godzinach, po starciu z policją w osiedlu mieszkaniowym Altgeld, na południowej stronie miasta. Policjanci i strażnicy Chicagoskiej Władzy Mieszkaniowej aresztowali 2 kobiety, siedmiu mężczyzn i nieletniego chłopca, po sforsowaniu wejścia do mieszkania w osiedlu pnr. 1043 E. 132 ul. Wszyscy aresztowani, zabarykadowali się w mieszkaniu i strzelali przez okna do policji, która była także ostrzeliwana w godzinach wcześniejszych, w innej części osiedla, przez niewykrytych sprawców.

W momencie gdy policjanci wyłamali drzwi, Andrew Thomas, lat 21, zam. pnr. 13214 S. Greenwood oddał strzał z karabinu, lecz chybił; przybyły z policją strażnik, Isadore Blake, lat 36, strzelił, raniąc Thomasa w rękę.

Podczas rewizji policjanci znaleźli i skonfiskowali 9 sztuk broni palnej i duży zapas amunicji. Edward Wilis, lat 47, został oskarżony o usiłowanie zabójstwa, sprzeciwianie się władzy i nieprawne posiadanie broni. Wraz z Wilisem aresztowani zostali: Pat Wilis, lat 21; Paul Wilis, 23; Frank Wright, 19; Patrick Ward, 20; Charles Adams, 19 i Linda Flerage i Thomas. Jeden z policjantów, w czasie dokonywania aresztu skaleczył prawą rękę.

Policja Aresztowała 3 Zwyrodnialców

Policja w Gary, Ind. aresztowała w niedzielę dwóch mężczyzn i kobietę, którym nego młodzieńca i zranienia zarzuca się zamordowanie jedrugiego. Tragiczne zajście miało miejsce w pobliżu południowego przedmieścia, Crete. Ranny został 20-letni Glen Butler, zam. w East Chicago. Zastrzelony został 18-letni Wilbur Grissell, zam. w Gary.

Jak zeznał na posterunku policji Butler, po wyjściu z baru z Grissellem i Fannie Bradley, lat 35, zostali zmuszeni do wejścia do auta przez trzech uzbrojonych w rewolwery mężczyzn. Kidnaperzy wywieźli ich niedaleko przedmieścia Crete gdzie na otwartym polu zmusili jego i Grissella do położenia się na plecach na ziemi. Bandyci oddali 2 strzały do Grissella, który poniósł śmierć na miejscu. Butelr został ranny jednym strzałem. Dotarł on do pobliskiego domu po odejściu zwyrodnialców i telefonicznie powiadomił o zajściu policję.

Dzięki podanemu rysopisowi sprawców policja wkrótce aresztowała Fanny Bradley i jej dwóch kompanów w Gary. Poszukiwany jest trzeci uczestnik morderstwa. W mieszkaniu pod adresem 2120 Vermont, dokąd przybyła autem cała trójka. aresztowano ponadto 2 osoby.

Problemy Masowej Komunikacji Tematem Konferencji w Chicago

Konferencja, której tematem będzie problem masowej komunikacji, odbędzie się w Chicago dnia 7-go kwietnia w Pick-Congress Hotel. Początek konferencji jest przewidziany na godzinę 9:30 rano. Pierwszym omawianym zagadnieniem będą obecne problemy masowej transportacji. Jako mówca wystąpi M. P. Venema, prezes Universal Oil Products oraz prezes komitetu miejskiej transportacji przy Stowarzyszeniu Handlowym w Chicago (Chicago Association of Commerce). Stowarzyszenie to jest współorganizatorem konferencji z wydziałem geografii przy Illinois Chicago Circle University.

Następnym zagadnieniem, które zostanie przedstawione przez Richarda W. Austin, będą metody i możliwości udoskonalenia masowej transportacji w rejonie Chicago wraz z przedmieściami. Richard W. Austin jest prawnikiem z zawodu oraz prezesem South Suburban Mass Transit District. W kwestii tej głos zabierze również Theodore G. Schuster, główny doradca Burlington Nothern, Inc., oraz Alan S. Boyd, prezes Illinois Central Railroad i Chicago Urban Transit District.

O godzinie 12:15 w dniu konferencji administrator Federal Railroad Administration, Carl V. Lyon, będzie mówić o możliwości stworzenia jednej połączonej instytucji transportowej pasażerów na terenie Chicago i pobliskich przedmieść. O 2:15 po południu rozpocznie się dyskusja nad planowaniem komunikacji masowej w Chicago. Debatę poprowadzą między innymi: William Marston, zastępca komisarza Departamentu Rozwoju i Planowania w Chicago; Garred Jones, dyr. Chicago Area Transportation Study; Milton Pikarski, komisarz prac publicznych w Chicago, oraz John Bailey, dyr. ośrodka transportowego przy Northwestern University.

O godzinie 3:30 po południu konferencja zakończy się tzw. "News Media Quiz." W tym czasie przedstawiciele prasy i telewizji będą zadawać pytania niektórym mówcom. Odpowiadać będą — Pikarski, Boyd, Lyon i Jones.

Specjalista Przestrzega Przed Nadużywaniem Prześwietleń

Dr. Karl Z. Morgan, który jest dyrektorem oddziału fizyki zdrowia w Krajowym Laboratorium w Oak Ridge, Tenn. — oświadczył onegdaj, iż programy masowych prześwietleń płuc promieniami Roentgena dla wykrywania gruźlicy stanowią jedną z najgroźniejszych chwil do niepotrzebnego wystawiania się na działanie promieniowania.

Dr. Morgan powiedział, iż jest on zaalarmowany wzrostem przeciętnej liczby Amerykanów w wystawianiu się na działanie promieni i wielu źródeł promieniotwórczych. Niektóre źródła z ekwipunku używanego do masowych prześwietlań wystawiają osoby na działanie 600 do 1,000 miliremów radiacji. Milirem jest jednostką działania promieniotwórczego.

Prześwietlenie płuc przeprowadzone przez wykwalifikowanego technika używającego odpowiedni i dobry ekwipunek, wystawia osobę na działanie 10 miliremów, a nie powinno ono przekraczać 50 miliremów.

Publiczna Służba Zdrowia US zaleciła, by masowe programy prześwietleń zostały wycofane na korzyść programów ograniczonych w rejonach o wysokiej liczbie wypadków gruźlicy, powiedział dr. Morgan.

Przedstawiciel Instytutu Przeciwgruźliczego — które prowadzi masowe programy prześwietleń płuc oświadczył, iż instrumenty używane do prześwietlań są często sprawdzane i uważane za zupełnie bezpieczne. Instytut planuje ustanowić programy wykrywania gruźlicy w klinikach, które winny powstać w dzielnicach zaniedbanych.

Instytut przeprowadził w ubiegłym roku 457,039 prześwietleń w jednostkach ruchomych i odkrył około 300 wypadków czynnej gruźlicy.

Wszystkie naświetlenia promieniami radowymi są szkodliwe i powinny być stosowane wyłącznie wtedy, jeśli korzyści z prześwietlań przewyższają działania szkodliwe.

Studia przeprowadzone przez Publiczną Służbę Zdrowia znalazły, iż przeciętne roczne naświetlenia podniosły się w 1964 roku z 55 miliremów do 95 miliremów. Amerykanie wystawiają się na naświetlania promieniujące w znacznie wyższym stopniu, niż ludność jakiegokolwiek innego narodu.

Złapano Podpalacza

James Essex, lat 27, zam. pnr. 7129 Cornell Ave., został oskarżony o spowodowanie pożaru, który zniszczył 18 mieszkań w 3-piętrowym murowanym budynku pnr. 4335 S. Vincennes ul.

Essex, po sprzeczce z przyjaciółką, podpalił jej mieszkanie. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, cały budynek był już w ogniu.

Policja bada także przyczynę pożaru szkoły średniej Miner, pnr. 1101 E. Miner ul. w Arlington Heights, gdzie szkody sięgają $150,000.

Włamanie Do Domu Mike'a Royko

Złodzieje włamali się w niedzielę do domu Mike Royko, znanego dziennikarza Chicago Daily News, podczas nieobecności właściciela, który z żoną przebywał w Nowym Yorku. Złodzieje, jak podała do wiadomości policja, byli najbardziej zainteresowani biżuterią oraz dokumentami i notatkami, o czym świadczyły rozrzucone w pokoju dziennikarza papiery, nic jednak nie zabrali. Detektyw Frank Gremo powiedział, że złodziei spłoszyła prawdopodobnie siostra Royko, Eleonor Cronon. która przyszła do domu z dwojgiem dzieci pp. Royko.

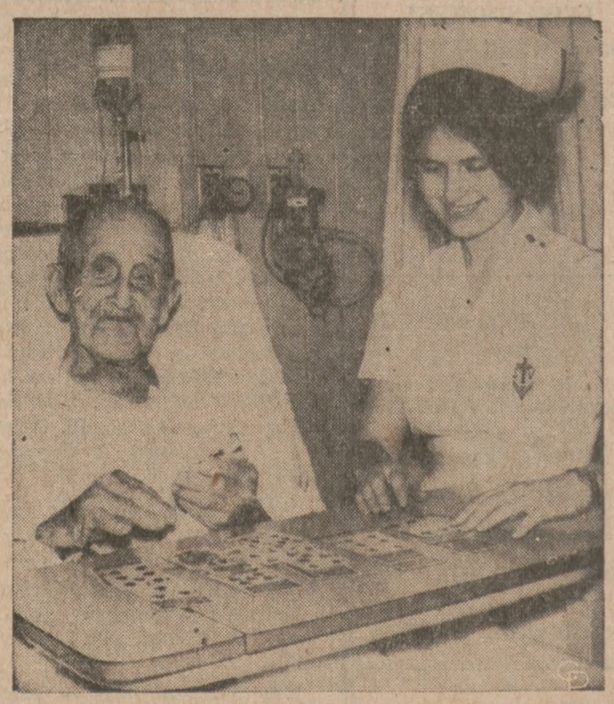

MYRON S. CLARKE, 101 lat, z werwą gra w karty z uczennicą szkoły pielęgniarskiej Anne Matula w St. Vincent Hospital w Bridgeport, Conn. Clarke oświadczył lekarzom, że po raz pierwszy w życiu jest w szpitalu. Rzeźki staruszek musiał poddać się operacji serca.

Agenci Syndykatu Kryminalnego Na Stanowiskach Publicznych

George Bliss, dyrektor Better Government Association, powiedział w sobotę, że agenci Syndykatu Kryminalnego są zatrudnieni na czołowych stanowiskach w urzędach miejskich, powiatowych i stanowych. George Bliss, który wystąpił w programie telewizyjnym p.t. City Desk, na kanale 5-tym, powiedział że BGA bada te sprawy, które są także powodem, wielkiej troski rządu federalnego. Bliss dodał że Giancana, który na przestrzeni wielu lat miał wielkie wpływy w 1-ej wardzie Demokratycznej, w dalszym ciągu stoi na czele zorganizowanej zbrodni w Chicago.

Gangsterzy — mówił Bliss — posiadają dzięki swym agentom dostęp do wielu rejestrów i archiwów tak lokalnych jak stanowych, nieosiągalnych dla prasy i telewizji. Zorganizowana zbrodnia była od lat łączona z polityką na terenie Chicago, powiedział Bliss, odmówił jednak podania nazwisk gangsterów zajmujących odpowiedzialne stanowiska, oraz ich protektorów ze świata polityki. Obecnie prowadzi się szczegółowe badania, m. in. bada federalna ława przysięgłych łączność gangsterów z policją i przedstawicielami świata politycznego. Znam kongresmana — powiedział Bliss — który jest odpowiedzialny za przeniesienie z jednego terenu na inny porucznika policji, bo tego zażądali gangsterzy.

Bliss, który objął stanowisko dyrektora BGA po Richardzie Friedmanie, kandydacie Partii Republikańskiej na mayora, kategorycznie zaprzeczył by jego oświadczenie miało jakikolwiek związek z kampanią wyborczą. BGA — powiedział Bliss — od lat przeprowadza szczegółowe dochodzenia w sprawie łączności polityków ze światem gangsterskim i zarzuty BGA są skierowane zarówno przeciw Demokratom jak Republikanom.

Bliss przypomniał, że BGA występowało przeciw ponownemu wyborowi Republikanina Ray Page na stanowisko superintendenta stanowego, wykazując szereg nieścisłości w jego biurze.

Nawiązując do Giancana, który oświadczył przed kilku laty, po spędzeniu całego roku w więzieniu, iż opuszcza Chicago i ma zamiar zamieszkać w Meksyku, Bliss powiedział, iż Giancana w dalszym ciągu rządzi zorganizowaną zbrodnią w Chicago, wydając rozkazy Tony Accardo, Paulowi Ricca i innym szefom zorganizowanej zbrodni.

Illinois Central Zlikwiduje 16 Pociągów Pasażerskich

Dyrekcja Illinois Central Railroad zapowiedziała wczoraj zlikwidowanie 16 dalekobieżnych pociągów pasażerskich z dniem 1-go maja, t. j. 3 dniem kiedy National Railroad Passenger Corp. przejmie kolejowy ruch pasażerski w całym kraju.W związku z powyższym liczba pasażerskich pociągów Illinois Central zmniejszy się o połowę.

National Railroad Passenger Inc. (Railpax) jeszcze wcześniej zapowiedziało przejęcie 8-miu dalekobieżnych kursów dotychcza obsługiwanych przez 16 pociągów I.C. Pociągi te będą odchodzić ze stacji przy 12-tej ulicy i North Michigan Avenue, w kierunkach:— New Orleans, na Florydę, do Cinncinati i Carbondale, Illinois. Połączenie Chicago z Nowym Orleanem i New Orleans City z Panama Limited będzie obecnie utrzymane przez jeden pociąg dziennie.

Sześć pociągów dziennie kursujących między Chicago i Carbondale zostanie obecnie zastąpionych dwoma pociągami Railpax.Połączenie między Sioux City, Ia., i Chicago zostanie natomiast zlikwidowane zupełnie.

Pociągi Illinois Central do Miami zostaną zastąpione jednym pociągiem dziennie. Pociąg z Chicago do Cinncinati zmieni nieco trasę i będzie kursował przez Iindianapolis.

Zgodnie z ustawą stanowej legisaltury, która powołała Railpax, Illinois Central może zarzucić w każdej chwili pozostałe trasy, które nie zostały przejęte przez Railpax. Przedsiębiorstwa kolejowe, które odmówiły przekazania pewnej ilości połączeń kolejowych pod obsługę Railpax nie mogą zlikwidować żadnego połączenia pasażerskiego do dnia 1-go stycznia, 1975 roku.

W myśl kontraktu zawartego przez Illinois Central i Railpax, IC. będzie zarządzać niektórymi trasami przejętymi przez National Railroad Passenger Corp. w zamian za co musi przekazać część taboru lub płacić część uzyskanych wpływów.

UWAGA UWAGA

Pp. KUPCY, TOWARZYSTWA i ORGANIZACJE

Niniejszym zawiadamiamy, że Ogłoszenia z Życzeniami do Wydania Świątecznego, które ukaże się w sobotę, 10-go kwietnia, przyjmować możemy tylko do soboty 3-go kwietnia.

HANDLOWE OGŁOSZENIA — do czwartku, 7-go kwietnia, do godziny 4:30 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE I NEKROLOGI do sobotnego wydania świątecznego przyjmowane będą do godziny 4:30 po południu, w piątek, 9-go kwietnia.

W sobotę, 10-go kwietnia — NEKROLOGI **PRZYJMOWANE NIE BĘDĄ.**

Prosimy o łaskawe nadsyłanie ogłoszeń wcześniej lub podanie ich telefonicznie przed powyżej wymienionym terminem — BR 8-8700.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO